

# TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 32 (822)

10 SIERPNI 2007 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

## W ogrodzie sztuk

Do Woli Sękowej ponownie zjechali artyści z kilku krajów. Przyczynkiem ich wizyty stała się II Międzynarodowa Akcja Artystyczna Artyści Naturze, zainicjowana przez Piotra Woronia przy udziale miejscowego Uniwersytetu.



## W Trepczy zacumowała barka

„Papińska Barka” to nowe dzieło wiernych z podsanockiej Trepczy, którzy własnymi siłami zbudowali, jakże przemyślny i oryginalny, pomnik wdzięczności Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. 15 sierpnia „Barka” zostanie poświęcona i... odśpiewana.



## Nieudana próba generalna

Piłkarzom Stali nie wyszedł pucharowy mecz z Sandecją II Nowy Sącz i odpadli z dalszych gier. Kibice pocieszają się, twierdząc, że może to pozwoli im skoncentrować się na rozgrywkach ligowych. Bo przecież trzeba powrócić do III-ligowego towarzystwa.



4

# Śmieciowa wojna nerwów

Choć po interwencji mediów kupcy z zieleniaka dostali trochę więcej worków na odpady, problem gnijących i cuchnących resztek nie został rozwiązany. Właściciele stoisk odgrają się, że wynajmą do wywozu śmieci prywatną firmę z Zagórza.

Wprowadzone przez administratora worki zamiast ucywilizować gospodarkę odpadami na hali targowej, doprowadziły do bałaganu i konfliktu z kupcami.

### Kontener pod kluczem

Sprzedawcy warzyw i owoców „od zawsze” korzystali z kontenera. Wiosną tego roku poinformowano ich, że pojemnik idzie do remontu, w związku z czym muszą gromadzić odpady w workach. – No i zaczął się cyrk, bo dali nam po cztery worki na stoisko miesięcznie. Dopóki nie było kalafiorów, kapusty i pomidorów, jakoś sobie radziliśmy. Ale teraz, w pełni sezonu, potrzebujemy po cztery worki dziennie – denerwuje się pan Bogdan.

Do kontenera, który po trzech miesiącach powrócił na swoje miejsce, nie mogli już wysypywać śmieci, gdyż administrator umieścił go w zamkniętym pomieszczeniu. Odtąd mogą zeń korzystać tylko handlowcy z pierwszego i drugiego piętra.

### Cuchnąca góra odpadków

Ponieważ pomarańczowe worki z logo SPGK błyskawicznie się zapełniły, wszyscy zaczęli gromadzić odpady w zwykłych, z czarnej albo przeźroczystej folii. Okazało się jednak, że nie będą one odbierane. – Kiedy zapytałam pana kierownika, co mam robić z tymi śmieciami, odpowiedział, że mogę je zabrać do domu – oburza się właścicielka jednego ze stoisk.

W efekcie na hali zaczęło przybywać worków z gnijącymi odpadami, które po tygodniu zmieniły się w cuchnącą maź. Mimo to część kupców oświadczyła, że ich nie wywiezie. – Płacimy za wywóz nieczystości w ramach opłat placowych, a poza tym regulamin hali mówi wyraźnie, że obowiązkiem administratora jest zainstalowanie kontenerów i ich codzienny wywóz w okresie letnim. Nikt nie będzie kupował dodatkowych worków po 4,75 zł od sztuki – tłumaczyli przedstawicielom mediów, których zaalarmowali klienci, przerażeni fetorem i bałaganem panującym na hali.

### Ekologicznie i bez łaski

Po interwencji gazet, obie strony trochę odpuściły. Administrator przeznaczył więcej worków na jedno stoisko, a kupcy usunęli gnijące resztki. Problem jednak pozostał.



Problemy z wywozem śmieci na hali targowej to przedsmak tego, co czeka nas wszystkich w związku z wejściem opłat za składowanie odpadów niesegregowanych. Eksperyment z workami kupcy oceniają jako kompletny niewypał, który nie przyniósł niczego dobrego ani im, ani klientom, ani wizerunkowi hali.



– Nikt nie patrzy na to, że w naszym przypadku produkcja odpadów jest wybitnie sezonowa. Raz jest ich bardzo dużo, a raz bardzo mało. Tak samo z handlem. Bywają okresy, że nas tu nie ma, np. podczas silnych mrozów, a mimo to opłaty, również za śmieci, i tak ponosimy – tłumaczy pani Małgorzata, która za wóz rozwiązania „problemu śmieciowego” przywołuje Lesko. – Rano, kiedy właściciele rozkładają stoiska, obsługa placu targowego podstawia tam plastikowe kontenery na kółkach. Pod koniec dnia wrzuca się do nich wszystkie odpady i panowie z powrotem je zabierają, pozamiatawszy wcześniej wokół stoiska – opowiada.

Kupcy są rozżaleni polityką administratora. Zastanawiają się, jaki sens mają zmiany, które zamieniły ich stoiska w przechowalnie cuchnących odpadków. – Niewykluczone, że wynajmiemy prywatną firmę z Zagórza – zapowiadają. – Koledzy z giełdy korzystają z jej usług i są zadowoleni. Płaci się po pięć złotych za wywóz i facet zabiera wszystko, nie dyskutując, ile tego jest i jaki kolor ma worek. Podobno produkuje z tych resztek kompost. Jest więc ekologicznie i bez niczyjej łaski.

Jolanta Ziobro

Janusz Tworzydłak, prezes SPGM: – Zmiana sposobu wywozu śmieci nie jest naszą fanaberią. Zdecydowały o tym względy sanitarne i ekonomiczne, a przede wszystkim ustawa, która narzuca konieczność segregacji odpadów od stycznia 2008 roku. Eksploatując halę od 1995 roku, wiemy, jaki jest miesięczny wskaźnik nagromadzenia śmieci. Na tej podstawie określiliśmy liczbę worków, które otrzymują kupcy na każde stoisko. Na 10 m<sup>2</sup> przysługują miesięcznie 8 sztuk o pojemności 120 litrów. Z naszych wycień wyliczenia wynika, że powinno to w zupełności wystarczyć. Wywoząc śmieci, zaobserwowaliśmy jednak, że nie wszystkie worki do nas wracają. Jest ich o połowę mniej i nie potrafimy odpowiedzieć, co dzieje się z resztą. Każdy przecież podpisuje imiennie liczbę pobranych sztuk. Kolejny problem to nadmiernie rozbudowane stoiska. Teoretycznie liczą one po 10 m<sup>2</sup> i za tyle też kupcy płacą. W praktyce jednak miejsca handlowe rozrastają się, co oznacza, że jest więcej towaru i więcej śmieci. Kto ma za nie zapłacić? Dlatego też, jeśli ilość odpadów przekracza normę, proponujemy właścicielom zakup dodatkowych worków.

## Burza w szklance wody

Ponad dwie godziny trwało spotkanie Rady Parafialnej na Posadzie z reprezentującym kupców z bazaru przy ulicy Lipińskiego posłem Marianem Daszykiem, zorganizowane w miniony wtorek na plebanii miejscowego kościoła. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Rady Dzielnic oraz Rady Miasta. Dość burzliwe chwilami i pełne emocji rozmowy nie przyniosły, niestety, konsensusu.

Inicjatorem i gospodarzem spotkania był ks. Piotr Buk, proboszcz parafii NSPJ. Jako pomysłodawca liczył, że przyczyni się ono do wyjaśnienia wątpliwości i wyciszenia konfliktu z kupcami, którzy na wieść o planowanej przeprowadzce bazaru przy ulicy Lipińskiego, powiązanej z zamianą działek między parafią a miastem, zorganizowali społeczny protest. Nadzieje te okazały się jednak płonne. Reprezentujący kupców Marian Daszyk wyjaśniał motywy udzielonego im poparcia i twarde

bronii swych racji, odpierając zmasowany atak pozostałych uczestników spotkania.

– Kupcy zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc, gdyż czują się zagrożeni utratą swoich miejsc pracy, przez co ich rodziny mogą stracić dochód. Zadeklarowałem im swoje wsparcie, bo są to ludzie z tego terenu, a rolę posta – podobnie jak sołtysa czy burmistrza – jest troska o nich. Drugi powód to taki, że posłała informacja, że w miejscu bazaru ma powstać kolejny supermarket, mówiło się konkretnie o Tesco. Uważam, że oddawanie handlu w obce ręce to wysysanie pieniędzy z miasta i kraju. To droga donikąd i dramat wielu lokalnych środowisk – przekonywał poseł. – Rozumiem argumenty państwa, ale proszę zrozumieć też moje. Wokół tej sprawy narosło wiele zła. Kupcy mają żal, że pismo Rady Parafialnej do władz miasta nie zostało z nimi skonsultowane. Czują się pominięci, odepchnięci i zlekceważeni.

Dokończenie na str. 7

czekam  
na Ciebie

tylko w



Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

Twoja Praktyczna  
Pożyczka

przykład

miesięczna RATA  
już od 33 złKwota pożyczki 1000 zł. Okres 36 miesięcy.  
RRSO 13,91 %

Kwota pożyczki nawet do 1 000 000 zł.

JUŻ PONAD  
120  
ODDZIAŁÓW  
W POLSCESerdecznie zapraszamy  
do naszych oddziałów:Sanok, pl. Świętego Michała 3  
tel. 0-13 463 82 58Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E,  
tel. 0-81 446 30 00, fax 0-81 446 30 09,  
www.skok-chmiel.pl, list@skok-chmiel.pl

# Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**CHWALIMY:** Społeczność podsanockiej Trepczy, z księdzem Piotrem Rymarowiczem na czele, za inicjatywę i zaangażowanie przy wznoszeniu pomnika pn. „Papieska Barka”. Czyżby to, nie tylko oddali pokłon Papieżowi, który swoim 27-letnim pontyfikatem „odmienił oblicze tej ziemi”, ale dzieło swe ubogacili o jakże istotny element duchowy w postaci „Przystani JP II” z biblioteką, czytelnią i świetlicą. Godnym pochwały jest także sposób wykonania „Papieskiej Barki”. Projekt ten w wydaniu europejskim kosztowałby kilkaset tysięcy złotych. Tymczasem parafianie z trzódki księdza Piotra wykonali go za naprawdę niewielkie pieniądze. Bo robili to sercem. A dzieło jest naprawdę wspaniałe.



**GANIMY:** Tych, którzy sprawili, że kolejna inwestycja w mieście realizowana jest w elementach, czyli po partacku. Mowa o chodnikach wzdłuż ulicy Mickiewicza. Okazuje się bowiem, że dzieło to będzie wykonane nie w całości, lecz tylko po jednej stronie ulicy. A więc znów zapowiada się przerwa. Jak długa? Nikt nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć. Władze powiatu wskazują palcem wóldarzy miasta, ci jednak twierdzą, że nie mogli obiecać wykonawstwa chodnika, nie mając w budżecie pieniędzy na ten cel. Do czasu uzgodnienia stanowisk proponujemy sanoczanom chodzenie jedną stroną ulicy. Tą piękną, wybrukowaną. **emes**



## Tygodnik kłamie?

W poprzednim wydaniu „TS” zganiliśmy sanocki magistrat za bezkrólewie, którego przyczyną były jednoczesne urlopy wypoczynkowe wszystkich trzech burmistrzów oraz sekretarza. Otrzymał w tej sprawie pismo podpisane przez Henryka Nicponia, naczelnika wydziału rozwoju i promocji miasta, które publikujemy poniżej.

W numerze 31 „Tygodnika Sanockiego” z 3 sierpnia została zamieszczona informacja, że w „magistracie panuje pełne bezkrólewie” pod nieobecność burmistrza, wiceburmistrzów i sekretarza. Jest to stwierdzenie nieprawdziwe i tendencyjne. Informuję, że nic takiego miejsca nie miało. Urząd pracował bez zakłóceń, interesanci byli obsługiwani i zapewniona była płynność załatwiania wszystkich urzędowych spraw. Urząd w imieniu burmistrza reprezentował Skarbnik Miasta, Kazimierz Kot, który posiadał stosowne pełnomocnictwa.

Sugestia, że było inaczej, naruszając dobre imię Urzędu Miasta i dlatego, zgodnie z prawem prasowym, żądam zamieszczenia sprostowania.

Spełniamy prośbę, choć powyższy tekst traktujemy jako przyczynek do dyskusji, a nie sprostowanie. Nie zgadzając się ze stawianymi zarzutami, pytamy pana naczelnika: w którym miejscu przekazana przez nas informacja była nieprawdziwa i tendencyjna? Urlop wóldarzy był faktem – sam pan to potwierdza, informując, kto zastępował burmistrza. Zarzucam pan również, że tekst sugeruje, jakoby praca urzędu była zakłócona a petenci nieobsługiwani. A gdzież pan to wyczytał, na Boga?! Chyba nie w „TS”. Pisaliśmy, panie naczelniku, o bezkrólewiu, a nie paraliżu urzędu. Radzimy jeszcze raz przeczytać uważnie tekst i nie doszukiwać się między wierszami tego, czego w nim nie ma **/joko/**

## Foto śmieszki



# Podpalili kapliczkę

Jakieś istoty pozbawione mózgu i serca podpały kapliczkę przy ulicy Płowieckiej, wyremontowaną dwa lata temu wielkim wysiłkiem okolicznych mieszkańców. Ludzie są zszokowani. Czy dzisiejsza młodzież – bo czynu dokonali prawdopodobnie młodzi ludzie – jest aż tak pozbawiona jakichkolwiek zasad? Chodzi przecież nie tylko o zniszczenia materialne, ale profanację krzyża i poświęconego miejsca.



Bardzo smutno wygląda kapliczka bez dachu, krzyża i kopułki...

Do wydarzenia doszło dwa tygodnie temu, w nocy z piątku na sobotę. Pożar zauważyła mieszkanka sąsiadująca z kapliczką posesji. Wezwała straż i policję. Sprawcy rozpięchli się w ciemności, pozostawiając rozbuchany płomień. Ogień zniszczył cały gontowy dach kapliczki oraz nadpalł konary rosnących wokół ponadstuletnich lip.

– Nie potrafimy tego zrozumieć. Po prostu nie mieści się nam to w głowach – komentuje ze łzami

Dzięki nim w 2005 roku kapliczka z drugiej połowy XIX wieku odzyskała blask i piękno. Odrodziła się też tradycja nabożeństw majowych.

Nie wszyscy jednak potrafili to uszanować. W pobliżu nieraz gromadziła się młodzież na popijawy. Niedawno ktoś powybił szyby i zwałił krzyż z kopułką. Dwa tygodnie temu podłożono ogień, a tydzień później zabawiano się strzelaniem do kapliczki z broni pneumatycznej. Tak, jakby dobro i radość, które przyniosła ludziom, wywołały wściekłe ataki Zła...

Mieszkańcy Płowieckiej i tak ją naprawią. Może tylko nie będzie pokryta gontem, ale blachą, bardziej odporną na ogień. Wici zostały już rozesełane. Pieniądże i chętni do pracy na pewno się znajdą.

**Jolanta Ziobro**

**Asp. sztab. Grzegorz Wojtuszewski:**

– Prowadzimy dochodzenie, które ma na celu ustalić, kto i dlaczego dopuścił się tego czynu. Sprawdzamy wszystkie informacje, które pojawiają się w postępowaniu. Bierzymy pod uwagę różne wersje zdarzeń – od wyryków chuligańskich po akty satanizmu. Jednocześnie apelujemy do mieszkańców Sanoka, zwłaszcza właścicieli posesji w dzielnicy Zatorze, o pomoc w wytypowaniu sprawców. Informacje można przekazywać pod numer 997 bądź kontaktować się z dzielnicowym. Do tej pory była to bardzo spokojna dzielnica, w której lokalne problemy były szybko rozwiązywane. Najwidoczniej sytuacja ta uległa zmianie, dlatego z naszej strony obiecujemy częstsze patrole.

## Przewalka na rulon

Mimo wielokrotnie ponawianych przez nas i policję apeli o niezawieranie przypadkowych transakcji, wciąż nie brak osób, które – skuszone wyjątkową okazją – padają ofiarami oszustów.

Grono poszkodowanych powiększyła w ostatnich dniach 51-letnia Barbara S. z powiatu brzozowskiego. Kobieta przyjechała do Sanoka, aby sprzedać 700 euro. Chcąc uzyskać lepszą cenę, przystąpiła na uliczną transakcję, zaproponowaną przez nieznanego mężczyznę. Nabywca na jej oczach odliczył ustaloną kwotę, po czym zwinął pieniądze w rulon i wręczył je sprzedającej, a następnie szybko się oddalił. Kiedy kobie-

ta zdecydowała się jeszcze raz przeliczyć pieniądze, okazało się, że w paczusce znajdują się dwa banknoty po 100 złotych oraz... 24 czyste kartki papieru. W trakcie transakcji złodziej sprytnie dokonał podmiany, wręczając brzoźwiance wcześniej spreparowany rulon. „Wyjątkowa” okazja kosztowała ją 2.460 złotych.

Przed kilkoma tygodniami tą samą metodą – również na ulicy Kościuszki – oszukano 77-letnie-

go mieszkańca Sanoka, któremu pod nogi podrzucono rulon rzekomo zgubionych przez kogoś pieniędzy. Oszuści, których tym razem było dwóch, tak „zakreślił” mężczyźnię, że ten – licząc na podział znalezionych pieniędzy – nie dość, że niczego nie zyskał, to jeszcze stracił 600 złotych z własnej kieszeni.

Apelujemy jeszcze raz: kochani, nie dajcie się nabierać na wyjątkowe okazje i mieć łatwym zarobkiem. Jak pokazują opisane przypadki, na transakcjach z przygodnymi osobami więcej można stracić niż zyskać. Oszuści są bardzo sprytni i pomysłowi, nie mają przy tym żadnych skrupułów. **/joko/**

Dziś w naszej wędkarskiej rubryce niecodzienny połów, którym może pochwalić się Anna Rączka z Kostarowic. W miejscowym stawie złowiła... żółwia!

– Wybrałam się z żywocwką na szczupaka. Przyjęta była mała płotka. Po braniu wydawało mi się, że zacięłam nieskutecznie, bo oporu prawie się nie czuło. Jakież było moje zdziwienie, gdy na końcu żyłki zobaczyłam... żółwia nieznanego mi gatunku. Oczywiście, zaraz po odhaczeniu wypuściłam go do wody. Cieszy się dobrym samopoczuciem. W ciepłe, słoneczne dni widać, jak pływa w stawie – mówi pani Ania.

Może ktoś z czytelników wie, czy w naszym klimacie może spędzić zimę? Bo jeżeli nie, to przed nadejściem mrozów dobrze byłoby go przenieść do akwarium.

Żółw to oczywiście połów niecodzienny, ale bywają i bardziej zaskakujące. Za tydzień o wędkarzu, który na rozkładzie ma... nietoperza i węża!

ARCHIWUM A. RĄCZKI

(b)

## Żółw na żywca!



Po złowieniu żółw chętnie pozował do zdjęć. Jakby wiedział, że za chwilę odzyska wolność.

## Z POLICJI

### Sanok

\* Po raz kolejny potwierdziła się zła sława ul. Krakowskiej. W ubiegłą środę (1 bm.) doszło tu do tragicznego wypadku. Kierujący mercedesem wito 39-letni Jacek M. z Sanoka potrafił przechodzącą przez przejście dla pieszych 73-letnią sanoczką Teresę F. Kobiętę przewieziono do szpitala, ale mimo wysiłków lekarzy nie udało się jej uratować – zmarła kilka godzin później. Kierowca był trzeźwy. Prowadzone przezeń auto zabezpieczyła policja, która bada okoliczności tragedii.

\* Łupem złodzieja padł (3 bm.) pozostawiony bez zabezpieczenia pod sklepem „Plus” przy ul. Krakowskiej rower górski Kona o wartości 2.500 zł. O kradzieży powiadomiła właścicielka jednoślada 38-letnia Ewa K.

\* Nieznani wandalcy zniszczyli (3 bm.) urządzenia na placu zabaw SM „Autosan” przy ul. Topolowej. Administrator wycenił straty na 2.000 zł.

### Komańcza

\* Słowa uznania należą się policjantom miejscowego posterunku, którzy wykryli sprawców kilku kradzieży kolejowej linii napowietrznej na trasie Komańcza-Radoszyce dokonanych w 2006 roku. Łupem dwóch mieszkańców Jasła – Krzysztofa G. oraz Kamila B. padło 2,5 tony przewożonych skradzionych na szkodę PKP Jasto.

### Gmina Sanok

\* Z posesji w Mrzygłodzie skradziono (4 bm.) pompę głębinową wraz z silnikiem elektrycznym, należące do 43-letniego mieszkańca Sanoka Adama S. Straty wyniosły ok. 1.000 zł.

\* Funkcjonariusze Rewiru Dzielnicowych sanockiej KPP ujęli 32-letniego Mirosława C. z Tarnobrzega, który dokonał rozbój. Do zdarzenia doszło 7 bm. około godz. 13.40 w Pisarowcach. Sprawca podstawił nogę przechodzącemu 77-letniemu mężczyźnie. Gdy ten przewrócił się, napastnik zabrał z jego reklamówki butelkę wódki oraz 10 zł, które ofiara miała przy sobie. Zdarzenie zauważyli policjanci, którzy natychmiast podjęli interwencję i zatrzymali sprawcę. Okazało się, że to nie pierwszy rozbój na jego koncie.

### Zarszyn

\* Prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru, do którego doszło 4 bm. na jednej z prywatnych posesji. Ogień strawił budynek mieszkalny należący do 43-letniej Marty O. Trwa szacowanie strat.

\* Policja zatrzymała kolejnych ośmiu amatorów jazdy na podwójnym gazie. Byli to: na ul. Mickiewicza – 36-letni Mariusz G. z powiatu brzozowskiego, w w. Jęta (2,583 promila); w Pisarowcach – 22-letni Kamil O. z Sanoka, polonez (2,751); w Rączkowej – 52-letni Stanisław L., polonez (2,352); w Nowosielskach – 35-letnia Renata M. z powiatu krośnieńskiego, audi (0,714) oraz rowerzyści: na ul. Dworcowej – 50-letni Mieczysław Sz. (0,756); w Sanoczku – 45-letni Marek W. (2,352); w Czaszynie – 46-letni Piotr O. (2,457); w Wistoku Wielkim – 55-letni Jan W. (1,176).

**TYGODNIK SANOCKI**  
www.tygodniksanocki.eu  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9-16 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24. Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

## Rozmiar buta, poproszę

Kto lubi opowiadać o swoich chorobach, operacjach, problemach z wypróżnianiem, stanie skóry, apetycie albo rodzaju usług, z jakich korzystał ostatnio w gabinecie stomatologicznym? Tymczasem chorzy, oczekujący na przyjęcie w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, zmuszeni są do takiej szczegółowej – i jakże krępującej – „spowiedzi” w obecności postronnych osób. A wszystko przez to, że wszelkie formalności załatwiane są przy tradycyjnym okienku.



Niektórzy pacjenci przeżywają nieopisane męki podczas „spowiedzi” przy okienku.

Oddział mamy na miarę XXI wieku, ale okienko jest żywym reliktem PRL-u. Na domiar złego jest tak skonstruowane, że pacjent – aby przekazać potrzebne informacje – musi głośno mówić albo stanąć w takiej pozycji, jakby chciał obejrzeć coś od dołu.

Pytania, które zadaje pielęgniarka na podstawie takich an-

kiet jak „Historia pielęgnowania” albo „Wywiad epidemiologiczny dotyczący przeszłości pacjenta w okresie sześciu miesięcy przed przyjęciem do Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej” są bardzo szczegółowe i natury intymnej, dotyczące m.in. wieku, przebytych operacji, chorób zakaźnych, przyjmowanych leków...

– Chodzę tam często i za każdym razem szlag mnie trafia. Nie dość, że stoję powykręcana przez kilkanaście minut, to jeszcze muszę spowiadać się z „rozmiaru biustonosza”, a przy okazji dowiaduję się, jaki rozmiar ma moja sąsiadka, co zresztą wcale mnie nie interesuje – denerwuje się jedna z pacjentek, dodając, że dziś w każdym szanującym się biurze czy punkcie sprzedaży podsuwa się klientowi krzesło albo sadza na wygodnej kanapce. A przecież do szpitala zgłaszają się osoby chore, którym nieraz trudno wystać przy „okienku przyjęć”.

Dyskomfort odczuwają również pielęgniarki, które mogą co najwyżej zadawać pytania cichym głosem. – Gdyby było więcej personelu, mogłybyśmy prosić chorych do gabinetu i tam wypełniać ankietę – przy stoliku i w warunkach pełnej intymności. Często bywa jednak tak, że w dyspozytorni jest tylko jedna osoba, która kieruje całym „ruchem”, odbiera telefony i jeszcze przyjmuje pacjentów – wyjaśnia Bogusława Rudy, pielęgniarka oddziałowa SOR.

Problem dajemy pod rozważkę dyrekcji szpitala. To naprawdę skandal, że ludzie zmuszeni są do mówienia o osobistych sprawach, dotyczących swojego życia i zdrowia, na forum publicum. A okienka, zwłaszcza w służbie zdrowia, dawno powinny odejść do lamusa.

Jolanta Ziobro

## Fontanna marzenie

Władze miasta zdecydowały się zmienić w projekcie rewitalizowanego Rynku wygląd fontanny. Zamiast skromnej i taniej, będzie efektowna i droższa.

Konkursowy projekt Rynku przewidywał dwie fontanny; jedną przed budynkiem Urzędu Miasta i drugą na placu św. Jana. Obydwie skromne i proste. Uzasadnieniem takiego wyboru były opinie konserwatora zabytków, który w ten sposób chciał nawiązać do dawnej funkcji Rynku jako targowiska i umieszczonego na nim cieku wodnego, z którego czerpano wodę do zaspokajania pragnienia u ludzi i zwierząt. – Nie podzielaliśmy tego zdania. Nam marzyła się fontanna bardziej efektowna, ciesząca oko przybysza, podświetlana, z obrazami wodnymi, zróżnicowanymi strumieniami wody, a także

z synchronizowaną z nimi muzyką. I za taką zaczęliśmy się rozglądać – mówi Stanisław Czernek, zastępca burmistrza miasta.

Radni podzielili te oczekiwania. – Fontanna o jednym „siku”, czyli strumieniu, jest brzydka. Dziwię się, że w ogóle przyjęto taki projekt – stwierdziła jedna z nich. Kiedy więc radni wyrazili zgodę na podwyższenie kosztu budowy fontanny o ok. 400 tys. złotych, natychmiast przystąpiono do działania. Znalezione kilku wykonawców i wystąpiono do nich z propozycją uczestnictwa w konkursie ofert. – Chcielibyśmy go rozstrzygnąć do końca sierpnia, pozostawiając czas

na kompletację urządzeń. W międzyczasie prowadzić będziemy rozpoczęte już prace budowlane. Być może udałoby się zakończyć montaż do połowy października, aby w listopadzie dokonać niezbędnych prób i odbioru. Na pełny efekt będziemy jednak musieli poczekać do wiosny 2008 roku – objaśnia St. Czernek. Jego zdaniem, obecnie zaprojektowana fontanna będzie jedną z autentycznych ozdób miasta, z pulsującymi strumieniami wody i zsynchronizowaną z nimi muzyką. Cała jej armatura zostanie przykryta płytami granitowymi, reszta wyłożona piaskowcem.

Odbiegać od niej będzie, i to znacznie, druga fontanna, która pojawi się na placu św. Jana. Ma to być fontanna bardzo spokojna, wybitnie wypoczynkowa i kojąca nerwy.

emes

## Szkołą się aż miło

Kolejna, kilkunastoosobowa grupa kończy szkolenie zawodowe, połączone z nauką języka angielskiego, organizowane przez Regionalną Izbę Gospodarczą, w ramach projektu „Turystyka źródłem pracy”. Tym razem kursanci zdobywają umiejętności umożliwiające podjęcie pracy recepcjonisty. Ich poprzednicy szkolili się w zakresie obsługi barmańskiej i kelnerskiej.

Kolejny kurs rusza 16 sierpnia. W sumie RIG może przeszkolić 75 osób. Warunki są naprawdę wspaniałe. Uczestnicy mają zagwarantowane 120 godzin szkolenia zawodowego, 60 godzin intensywnej nauki języka angielskiego oraz kilkanaście godzin doradztwa. Otrzymują także posiłki, zwrot kosztów dojazdu i materiały szkoleniowe. Każdy przechodzi także badanie lekarskie. A wszystko bezpłatnie!

– Do tej pory z naszej oferty skorzystało 33 osoby, w wieku od 18 do 50 lat. Z informacji, które do nas docierają, wynika, że wszyscy są bardzo zadowoleni, gdyż staramy się zapewnić profesjonalną kadę. Możemy zorganizować również kurs „sprzedawca”, ale na razie nie znalazła się wystarczająca liczba chętnych – mówi Bogusław Półdiak, dyrektor RIG.

Program skierowany jest do płatników KRUS oraz ich domowników (co nie jest



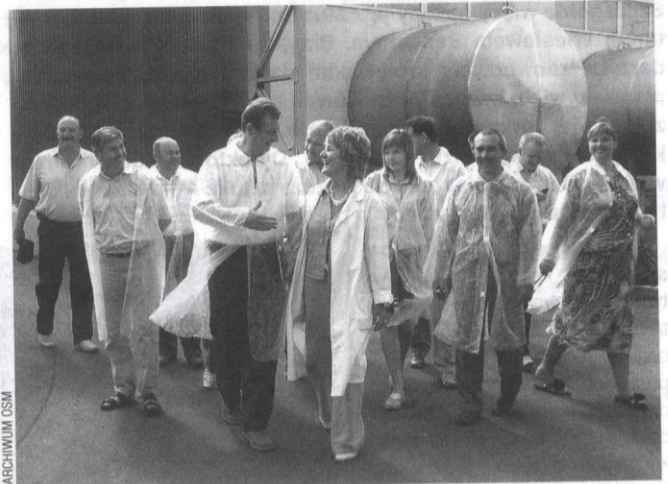
W ciągu miesiąca intensywnej nauki młodzi ludzie mogą zdobyć umiejętności, pozwalające na podjęcie pracy w branży turystycznej.

Przedsiębiorcy z Obwodu Odessa (Ukraina), którzy gościli ze studyjną wizytą w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, wyjechali z Sanoka jako wielbiciele tutejszych jogurtów i sera gryfickiego.

Ukraińcy szukali na Podkarpaciu partnerów do współpracy i chcieli poznać nasze doświadczenia związane z wejściem do Unii Europejskiej. W blisko trzydziestoosobowej grupie byli m.in. zastępca gubernatora obwodu odeskiego oraz przedstawiciele branży turystycznej i przetwórczej. Ich przyjazd zorganizował Urząd Marszałkowski.

Podczas wizyty w OSM interesowało ich, jak wygląda skup mleka, produkcja różnych wyrobów, przestrzeganie unijnych norm, wdrażanie systemu HACCP. Po zakładzie oprowadzała ich szefowa produkcji Zofia Bąk, a na pytania odpowiadał podczas spotkania w świetlicy prezes Wiesław Janowicz. – Przy okazji odbyła się degustacja naszych wyrobów, które bardzo przypadły im do gustu. Ukraińskim gościom szczególnie smakowały nasze jogurty, maślanka i ser gryficki – informuje Łukasz Lichtenberg z działu marketingu.

## Polubili jogurty i... Beksińskiego



Przedsiębiorcy ukraińscy chcą korzystać z naszych doświadczeń, ale też nie mają czego się wstydzić. Odessa jest jednym z najprężniej rozwijających się ośrodków na Ukrainie. Niedawno powstało tam delfinarium i miasteczko wodne o powierzchni 30 ha. Na zdjęciu – podczas wizyty w OSM.

Goście zwiedzili również miasto, Muzeum Historyczne oraz Muzeum Budownictwa Ludowego, które zaimponowało im swoim

rozmachem i ofertą turystyczną. W MH największe wrażenie zrobiły na nich kolekcja ikon i obrazy Zdzisława Beksińskiego. (z)

## PSL zaprasza do Jaćmierza

Zarządy Powiatowy i Gminny PSL zapraszają na uroczystości związane z 70. rocznicą Strajków Chłopskich, które odbędą się 15 sierpnia w Jaćmierzu.

Zapoczątkuje je o godz. 14 Msza święta w intencji pomordowanych w czasie strajków chłopów, po czym nastąpi przemarsz uczestników do Domu Strażaka w Posadzie Jaćmierskiej. Tam, o godz. 15.30, rozpocznie się spotkanie, połączone z wręczeniem odznaczeń i legitymacji członkowskich nowym członkiem PSL. Po części artystycznej odbędzie się zabawa teneczna, zorganizowana przez OSP w Jaćmierzu.

emes

## Uwaga, zamknięte drogi!

W związku z ósmym Międzynarodowym Wyścigiem Kolarskim „OPuchar Uzdrowisk Karpaccich” 11 sierpnia (sobota) wystąpią chwilowe utrudnienia w ruchu samochodowym. Drogi, przez które będzie przebiegać trasa wyścigu, zostaną wyłączone z ruchu na czas przejazdu peletonu.

Policja i służby porządkowe zamkną drogi – na czas co najwyżej kilku minut – w następujących miejscowościach: Besko, Zarszyn, Długie, Nowosielce, Pisarowce, Zablotce (między 12.05 a 12.28). Do Sanoka zawodnicy dotrą około 12.29, przejeżdżając przez rondo, centrum, ulicę Jagiellońską, przejazd kolejowy. Do Zahutyńia powinni dotrzeć o 12.41. Miasto zostanie więc zablokowane na kilkanaście minut, w związku z czym należy liczyć się z korkami, które w sobotę, w godzinach przedpołudniowych, zdarzają się i bez wyścigu kolarskiego. Dlatego apelujemy o cierpliwość i zaplanowanie sobotnich zakupów w centrum miasta i na rynku przy ulicy Lipińskiego na nieco wcześniejsze godziny. (z)

## PBS w roli św. Mikołaja

Zagórcy policjanci dostali prezent od Podkarpackiego Banku Spółdzielczego – zestaw komputerowy o wartości prawie 4 tysięcy złotych.

– Mam nadzieję, że przekazany sprzęt pomoże policjantom skutecznie walczyć z przestępczością i dokumentować wykonywane czynności, co przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w powiecie sanockim – powiedział prezes banku Lesław Wojtas, przekazując zestaw na ręce mł. insp. Krzysztofa Guzika. Dziękując darczyńcom, komendant sanockiej policji zapewnił: – Przekazany komputer z wyposażeniem na pewno usprawni pracę policjantów. Komputerów w policji nigdy za wiele, zwłaszcza że każdy policjant w czasie jednego dnia służby musi wytworzyć od kilku do nawet kilkudziesięciu dokumentów.

/jot/



Prezent szczególnie ucieszył asp. sztab. Piotra Rudego z Posterunku Policji w Zagórz, który wraz z prezesem Lesławem Wojtasem i komendantem Krzysztofem Guzikiem uczestniczył w spotkaniu.

Tylko profile  
**Klasy A**  
o grubości ścian 3 mm

# OKNA

z bezpiecznych profili VEKA

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

**Okna z drewna meranti w cenie sosny litej!**

**SANOK**, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38  
**USTRZYKI DŁN.**, ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74  
**BRZOZÓW**, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15  
[www.vidok.com](http://www.vidok.com) [biuro@vidok.com](mailto:biuro@vidok.com)

10 SIERPNI 2007 R.

TYGODNIK SANOCKI

STR. 3

## Dar Ariki i jej córki

Arika Madeyska, polska artystka tworząca we Francji, pod koniec swojego długiego życia pokochała Sanok, który – obok Paryża i Nowego Jorku – stał się jednym z ulubionych miast. Szczególne więzy łączyły ją z Muzeum Historycznym i dyrektorem Wiesławem Banachem. Przyjaźń i zaufanie, jakim go darzyła, zaowocowały królewskim darem: przekazaniem dla placówki wielu swoich prac. Równą szczodrością wykazała się jej córka Honorata, ofiarowując w ubiegłym roku pokazną część spuścizny po matce. Dyrektor Banach nie ma wątpliwości, że świat odkryje jeszcze sztukę Ariki Madeyskiej. I przyjedzie do Sanoka, aby ją podziwiać.

Publiczność zobaczyła najnowszą część kolekcji w ubiegłym tygodniu. W wernisażu wzięli udział także przybysze z Francji i Szwajcarii. Gościem honorowym była pani Honorata Jonquiere, ofiarodawczyni ponad stu prac: obrazów, collage i rysunków. – Mama bardzo kochała to miejsce i pracujących w muzeum ludzi. Myślała nawet, aby sprawić sobie w okolicy Sanoka domek. Myślę, że dziś jest z nami i czuje się szczęśliwa – powiedziała pani Honorata podczas pierwszej części wieczoru poświęconej wspomnieniom o artystce.

Wiesław Banach wyznał, że przez wiele lat „mijał się” z panią Ariką (choć m.in. katalogował w Paryżu prace jej serdecznego przyjaciela Mieczysława Janikowskiego). Poznali się dopiero wiosną 1999 roku, na pięć lat przed śmiercią malarki, podczas wystawy jej prac w warszawskiej galerii „Studio”. Z miejsca nawiązali ser-



Dzięki darowi pani Honoraty (na zdjęciu z Wiesławem Banachem) sanockie muzeum ma największą kolekcję prac Ariki Madeyskiej.

deczny kontakt i umówili się na wernisaż w Sanoku. Wystawę udało się zorganizować w kwietniu. Artystka nie była obecna na otwarciu, ale przyjechała później z wizytą. Przygotowana w Zajeździe ekspozycja tak bardzo jej się spodoba-

ła, że z gestem przekazała placówce sześć swoich prac. Szybko też „zadomowiła się” w Sanoku, ciesząc się pięknem okolicy i nawiązując przyjaźnie z ludźmi.

Pani Honorata, wspominając matkę, podkreślała, że zawsze była kobietą wolną, nietuzinkową, chłonącą życie wszystkimi zmysłami, pełną radości życia. Nie umiała robić kariery ani zdobywać pieni-

ędzy. Miała za to mnóstwo przyjaciół. Żyła skromnie, ale zawsze z klasą (w jej żyłach płynęła szlachecka krew). Starannie ukrywała swój wiek, co przychodziło jej z łatwością, gdyż psychicznie przypominała młodą dziewczynę.

Mimo tego żyła sztuką. Była niezwykle zdyscyplinowana i pracowita. Codziennie, z regularnością urzędnika udającego się do biura, zasiadała przed sztalugami. Z drugiej strony nieustannie męczyło ją pytanie o sens tego, co robi.

Wiesław Banach nigdy nie miał wątpliwości, że prace Ariki Madeyskiej to sztuka najwyższego formatu. Jej obrazy, szczególnie abstrakcje, pełne są ulotnego piękna, świetliste, precyzyjne. Toteż, otwierając po „wieczorze wspomnień” wystawę w piwnicach sanockiego zamku – gdzie dzieła artystki wyeksponowano na tle kamiennych ścian z szesnastego wieku – powiedział, iż szlachetność materii spotkała się tu ze szlachetnością malarstwa. Arika zawsze będzie miała swoich widzów.

Jolanta Ziobro

## W ogrodzie sztuk

Wola Sękowa ponownie stała się miejscem spotkania kilku dziesięciu artystów z Polski, Ukrainy, Słowacji i Austrii. Przyczynkiem do tego była II Międzynarodowa Akcja Artystyczna pn. **Artyści Naturze, w której uczestniczyło 26 osób.**

Na zaproszenie miejscowego Stowarzyszenia Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego do urokliwej wioski zjechali rzeźbiarze, malarze, ceramicy, poeci oraz kreatorzy wiklinowych i użytkowych form, a wśród nich wykładowcy Uniwersytetu w Koszycach, Liceum Sztuk Plastycznych w Krośnie, studenci kierunków artystycznych z Rzeszowa i Sanoka oraz Akademii Sztuk Pięknych ze Lwowa i Wiednia. Ich kilkunastodniowe spotkanie zaowocowało stworzeniem wielu nader ciekawych prac.

Swego rodzaju wydarzeniem były działania artystów słowackich, reprezentujących mało jeszcze znany w Polsce nurt sztuki – land art (sztuka ziemi, sztuka krajobrazu) – działalność artystyczna, której obszarem działania (tęm, kontekstem czy tworzywem) jest przestrzeń ziemi, obszar (środowisko naturalne). Reprezentują go m.in. cytaty z Biblii, przesłania mędrców

i fragmenty poezji wypisane na ściętych pniach drzew przez Iwana Novotnego oraz *Zapomniane drogi* Tadeusza Błońskiego. Interesująca okazała się ceramika Janiny Mironowej z Ukrainy, dzięki której wybudowano piec jamowy, gdzie wypalono to, co powstało na plenerze. Wszystkie prace wzbogaciły pejzaż urokliwej Woli Sękowej. Można je spotkać nieopodal rzeki, w lesie, na rozstaju dróg... Część z nich eksponowana jest w salach Uniwersytetu Ludowego. Owocem akcji jest również studnia-żuraw, która służyć będzie przez wiele lat całemu otoczeniu. Ochotnicza Straż Pożarna z Woli Sękowej pomogła dotrzeć do pokładów czystej wody.

Pomysłodawcą i kierownikiem artystycznym Międzynarodowych Akcji Artystycznych w Woli Sękowej jest rzeźbiarz Piotr Woroniec, dzięki któremu powstała jedna z bardziej znaczących na Podkarpaciu – plene-

rowa forma artystyczna EXODUS. – Jestem niezmiernie szczęśliwy i wdzięczny wszystkim uczestnikom za wysiłek i ogromne zaangażowanie w realizację naszego pomysłu. Pomimo uciążliwych upałów powstało wiele ciekawych form. Działania te pozwalają również na wymianę doświadczeń z ośrodkami krajów sąsiednich. Życzliwość kadry Uniwersytetu Ludowego, malowniczy teren, sprzyjająca atmosfera mieszkań-



Podczas pleneru miał miejsce wernisaż wystawy rysunków Ryszarda Kryńskiego (z prawej). Prace artysty na temat „człowiek i kaczka” w groteskowym ujęciu można podziwiać do końca sierpnia.

Teraz już nikt z nas nie ma wątpliwości, dlaczego starożytni Grecy nazwali tę wyspę „przepiękną”. Dzika przyroda, wysokie góry (M. Cinto 2706 m n.p.m.), trzy morza (Tyreńskie, Liguryjskie i Śródziemne), cudowne i puste plaże oraz niezwykle życzliwi turyści, to główne atuty Korsyki – piszą w liście sanoccy turyści.

Grupa zwiedziła wszystko co „naj”. Było więc Bonifacio z potężną twierdzą oraz wapiennymi klifami i grotami, miasto tchnące średniowieczem oraz widoki na Sycylię, ze słynną plażą Santa Giulia. Kolejna wycieczka to Ajaccio, miasto narodzin Napoleona Bonaparte. W pobliżu Krwa-we Wyspy oraz równie sławny

rezerwat skalny Calanche. Na koniec dnia jeszcze Calvi z twierdzą, w której mieszka najbardziej elitarny oddział Legii Cudzoziemskiej. To domniemane miejsce narodzin Krzysztofa Kolumba. Kolejne przeżycia to zwiedzanie Bastii z Cytadela, Pałacem Gubernatora, zabytkowymi kościołami i średniowiecznymi uliczkami oraz wyjazd na Cap Corse do młyna Mattei, z którego widać „cały świat”.

Joko

Opaleni, zadowoleni i szczęśliwi polecamy to miejsce wraz z regionalnymi specjalistami, takimi jak: piwo kasztanowe oraz niezwykle smaczne wędliny i sery – napisali, dołączając swe zdjęcie z pobytu w Bonifacio.

emes

## Shippersi na zlocie

Chyba każdy słyszał o Zlocie Żaglowców w Szczecinie. Nie zabrakło na nim akcentu sanockiego – na towarzyszącym imprezie festiwalu szantowym dwa koncerty dała grupa **Yank Shippers**.

Do udziału w festiwalu Shippersów zaprosiła Fundacja „Halls” z Krakowa, odpowiedzialna za część artystyczną zlotu. Sanocką grupę zna nie od dziś, bo wydawała jej płyty. Zespół grał na wyspie Łasztownia – pierwszego dnia pod gigantycznym namiotem, drugiego już na otwartej scenie. Dał dwa prawie godzinne sety. Pod sceną zawsze była kilkusetosobowa publiczność, choć przyjęć można, że przewinęło się pod nią kilka tysięcy osób, które przyszły oglądać jachty.

– A naprawdę było co podziwiać. Wrażenie robiły zarówno te wielkie, ponad 150-metrowe, jak *Dar Pomorza*, jak i mniejsze, historyczne. Była to wyjątkowa okazja do poznania tradycji, poczucia klimatu pracy oraz życia na dawnych i współczesnych żaglowcach. „Poczuć wiatr w żaglach” można również śpiewając szanty, czy słuchając „morskich opowieści”. Dla ludzi związanych z wodniactwem ten zlot był czymś niesamowitym – powiedział Leszek Jankiewicz, lider grupy **Yank Shippers**. (bart)



Występ sanockich szanciarzy przypadł do gustu nawet piratom...

## „TS” zaprasza

### Dzieła na murach

Jutro (11 bm.) o godz. 10 na garażach przy ul. Sadowej rozpocznie się **Graffiti Jam VIII**, impreza mająca na celu pokazać, że graffiti jest sztuką, a nie wandalizmem.

Oprócz sanockich writerów malować będą goście z Leska, Krosna, Rzeszowa, Żywca oraz innych miast. Spodziewana jest największa liczba uczestników w ośmiolletniej historii imprezy. Mamy nadzieję, że ilość przeloży się na jakość i będzie co podziwiać przez kolejny rok. Honorowy patronat nad imprezą objął Burmistrz Miasta Sanoka. (art)

## Świętowanie nad Oslawą

W najbliższy weekend warto wybrać się do Mokrego, gdzie już po raz 16. odbędzie się **Święto kultury nad Oslawą**.

Na sobotę zaplanowano uroczystości związane z 35-leciem Zespołu Pieśni i Tańca *Oslawiany*, który o godz. 17 wystąpi z jubileuszowym koncertem. Wieczorem (godz. 20) organizatorzy zapraszają na zabawę tańieczną przy muzyce zespołu ze Słowacji. W niedzielę (godz. 15) zaprezentują się m.in. *Homin Karpat* ze Lwowa, *Rozmarija* z Preszowa, *Iglia* z Krakowa, *Irszawska Rodyna* z Irszawy, *Arkan* z Przemyśla i olsztyńska *Horpyna*. Będzie też akcent sanocki w postaci zespołu wokalnego SOUL, który tym razem zaprezentuje się w repertuarze ludowym. /jot/

## W Parku i Skansenie

Muzyczny weekend zapowiada się także w Sanoku. Zagrają: **Proletariat** i **The Dolls** oraz **Horpyna**.

*Proletariat* i *The Dolls* zagrają w sobotę na parkowej scenie. Koncerty, nad którymi patronat objął Burmistrz Sanoka, odbędą się w ramach V edycji imprezy „Appaloosa Tour” (motorowa wyprawa w Bieszczady). Początek o godz. 18.30. *Horpyna* do Sanoka przyjedzie już bodaj trzeci raz. Wystąpi w niedzielę w skansenie, początek o godz. 16. Zaprasza Gospoda pod Białą Górą. (b)

## Z szantami na Cyplu

Miłośników żeglarstwa, piosenki i dobrej zabawy ucieszy **Festiwal Piosenki Żeglarskiej Cypel 2007** podczas najbliższego weekendu w Centralnej Bazie WOPR w Polańczyku.

W sobotę (godz. 16) organizatorzy zapraszają m.in. na maraton pływacki, pokazy ratownictwa wodnego oraz skoków spadochronowych, a wieczorem (godz. 19) – na koncert w wykonaniu zespołów: *Atlantida*, *Yank Shippers* i *Orkiestra Dni Naszych*. Drugi dzień festiwalu (godz. 14) wypełnią rodzinne wyścigi na rowerkach wodnych, mikrofon dla wszystkich, pokaz ratownictwa wodnego oraz występy artystyczne (godz. 17). Na festiwalowej scenie zaprezentują się: *Perły i Łoty*, *Drake* oraz EKT Gdynia. Nie zabraknie licznych konkursów, gier i zabaw dla publiczności. /jot/

## Jubileusz u strażaków

Z okazji 120-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaćmierzu w najbliższą niedzielę (12 bm.) na jaćmierskim Rynku odbędzie się impreza jubileuszowa. W programie m.in. połowa msza św. (godz. 14), okolicznościowe wystąpienia, wręczenie odznaczeń, występy artystyczne (16.30) oraz zabawa ogrodowa (18.30), która zwieńczy rocznicowe obchody. /k/

## Pozdrowienia z wakacji

Przesłała je z Korsyki sanocka „spec-grupa turystyczna”, od lat podróżująca z Biurem Turystycznym Zbigniewa Dufrata. Odbiorcami pozdrowień są Czytelnicy „TS”.



ZOBOWIĄZANIE

Patronat „TS”

# Zawody Jeździeckie w Srogowie

Sporo atrakcji czeka miłośników koni już 1 września. Na „Folwarku u Goców” w Srogowie Dolnym odbędą się V Towarzyskie Zawody Jeździeckie. W roli organizatora zadebiutuje Stowarzyszenie „Stadnina”, zrzeszające tych, dla których konie to nie tylko pasja, ale także sposób na życie.

Organizatorzy, oprócz sportowej rywalizacji, przygotowali wiele innych atrakcji m.in. pokazy i konkursy rycerskie, występ grupy wokalne SOUL oraz przejażdżki konne dla dzieci. W trakcie zawodów rozstrzygnięty zostanie także konkurs, w którym główną nagrodą jest żreback rasy małopolskiej. Sponsorzy zawodów: Atlantic System, Sklep jeździecki CZEMPION, Droma, Euro Finanse, Solus, Producent Pasz dla koni Cavalor.

Dzięki hojności sponsorów, pula nagród w tym roku wyniesie 3.000 zł! Nie dziwi więc fakt, że swój udział zapowiedzieli już prawie wszyscy miłośnicy koni z całego regionu. W sumie spodziewanych jest ok. 30 zawodników. Startowców oni będą w dwóch konkurencjach: konkursie w skokach „O Puchar Atlantic System” oraz w konkurencji szybkościowej typu „West”.

Szykuje się więc wydarzenie jeździeckie na wysokim poziomie! Start imprezy – godz. 12. Wstęp wolny! Zapraszamy wszystkich do udziału w zawodach oraz kibicowania

emes



ARCHIWUM PRYWATNE

## KONKURS

## Zagraj i wygraj konika

Weź udział w konkursie! Masz szansę na wygranie nagrody głównej – ślicznego żrebacka rasy małopolskiej.

Aby wziąć udział w konkursie należy:

1. Wyciąć kupon konkursowy z „Tygodnika Sanockiego” lub ściągnąć go ze strony internetowej [www.ugocow.bieszczady24.pl](http://www.ugocow.bieszczady24.pl)
2. Z wypełnionym kuponem oraz zaznaczoną prawidłową odpowiedzią na znajdujące się na nim pytanie należy zgłosić się do Stadniny Koni „Folwark u Goców”, Srogów Dolny 76
3. Po uiszczeniu opłaty za udział w konkursie (w przypadku kuponów z „Tygodnika” jest to tylko 8 zł), należy wrzucić kupon do urny.
4. 1 września, podczas V Towarzyskich Zawodów Jeździeckich na „Folwarku u Goców” spośród wszystkich poprawnie wypełnionych kuponów w drodze losowania zostanie wyłoniony zwycięzca konkursu!

"Kary" to określenie konia maści

białej  brązowej  czarnej

Przyjdź do Stadniny Koni „Folwark u Goców” z poprawnie wypełnionym kuponem, wrzuć go do urny i wygraj ślicznego żrebacka rasy małopolskiej!

Losowanie nagród podczas V Towarzyskich Zawodów Jeździeckich na „Folwarku u Goców” 1 września 2007.

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

Telefon .....

Podanie danych osobowych jest warunkiem uczestnictwa w konkursie. Dane potrzebne są wyłącznie do przekazania nagrody.

Regulamin konkursu na stronie: [www.ugocow.bieszczady24.pl](http://www.ugocow.bieszczady24.pl)

Wakacje z PTTK

## Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji sanocki Oddział PTTK zaprasza mieszkańców Sanoka, jak i turystów goszczących w naszym mieście na wycieczki i spacer po Ziemi Sanockiej. Mogą wziąć w nich udział zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i dwóch kółek, przewidziane są bowiem także wyprawy rowerowe. Zróżnicowane pod względem trudności trasy dają szansę uczestnictwa zarówno mniej, jak i bardziej wytrawnym turystom. Wszystkie wycieczki i spacerki prowadzą doświadczeni przewodnicy, a udział w nich jest bezpłatny! – uczestnicy pokrywają tylko koszty przejazdu i ubezpieczenia.



WYBORN ZDJEK

Pomimo „niewyraźnej” pogody i rzęsiwego deszczu, który lat przez cały poprzedni dzień, na wycieczkę poprowadzoną przez Macieja Skowrońskiego zgłosiło się aż 32 osoby. Nikogo nie przstraszyła perspektywa tonących w błocie szlaków i śliskich podejść! Przeważali młodzi i bardzo młodzi ludzie, w tym trójka dzielnych kilkulatków. Celem wędrówki były tym razem okolice Trepczy. Przewodnik, znakomicie orientujący się w topografii terenu, poprowadził uczestników nie tylko do znanych miejsc, takich jak prastare grodziska Horodna i Horodyszczce, ale pokazał również znane tylko wtajemniczonym cmentarzysko kurhanowe oraz tzw. jeziora osuwiskowe, które niegdyś sam odkrył. Samodzielnie zwiędzać te tereny byłoby dość trudno, gdyż szlaki nie są oznakowane. Dlatego lepiej poruszać się z kims, kto – jak pan Maciej – penetruje je od lat, a zarazem posiada na ich temat wiele ciekawych informacji. Jednym słowem – udana wyprawa!

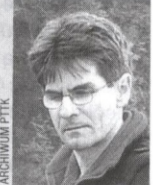
W najbliższą niedzielę (12 sierpnia) organizatorzy zapraszają na wycieczkę pieszą, którą poprowadzi Jerzy Tomaszkiwicz. Trasa przejścia: Końcański Las-pasma Grabówki-Grabówka (528 m)-cmentarz choleryczny-zejście do Rączkowej. Czas przejścia ok. 5 godz. Trasa średnio trudna. Możliwość zdobycia 10 punktów GOT. Ubezpieczenie i wyżywienie we własnym zakresie. Zbiórka uczestników na Dworcu Okęcie (ul. Daszyńskiego) o godz. 10.35 (stanowisko nr 2). Wyjazd do Rączkowej o 10.45 (cena biletu – 2,80 zł). Powrót autobusem kursowym w godzinach popołudniowych.

Szczegółowe informacje na plakatach oraz w witrynie, biurze i na stronie internetowej PTTK (ul. 3 Maja 2, tel. 013-4632171, e-mail: [www.pttk.avx.pl](mailto:www.pttk.avx.pl)).

/joko/

Jerzy Tomaszkiwicz:

– Niezwykła wycieczka o wyjątkowej atrakcyjności, której trasa poprowadzona jest tak, aby poznać i ujrzeć nieogładane dotychczas okolice Sanoka. Ponadto będziemy podziwiać rozległe i rzadkiej urody widoki na Góry Słonne, Pogórze Bukowskie, Beskid Niski, a nawet bieszczadzkie połoniny! Zapraszamy.



ARCHIWUM PTTK

## Nowosielce mają „Gazelę”

Ochotnicza Straż Pożarna z Nowosielce oficjalnie odebrała samochód ratowniczo-gaśniczy „Gazela”. Przekazanie pojazdu połączono z imprezą plenerową.

Choć uroczystość odbyła się dopiero teraz, strażacy z Nowosielce mają „Gazelę” od grudnia ubiegłego roku. – Parę razy sprawdziła się już w akcjach gaśniczych. To samochód typu lekkiego, ze zbiornikiem na 400 litrów wody, o tzw. „szybkim natarciu”. Mam nadzieję, że będzie nam dobrze służyć przynajmniej 20 lat – powiedział Włodzisław Koziaradzki, naczelnik OSP Nowosielce. Na ceremonii przekazania samochodu, oprócz lokalnej społeczności, władz i duchowieństwa, licznie stawili się także strażacy z pobliskich jednostek OSP. Aktu przekazania „Gazeli” dokonali: Tadeusz Sieniawski – członek prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Rzeszowie, oraz Andrzej Betlej – wójt gminy Zarszyn. Poświę-

cenia pojazdu dokonał ks. Jan Gancarz, proboszcz parafii w Nowosielcach.

Zakup samochodu sfinansowany został ze środków: Zarządu Głównego Związku OSP w Warszawie, Wojewódzkiego Wydziału Ochrony Środowiska w Rzeszowie oraz Wójta Gminy Zarszyn. Środki na wyposażenie „Gazeli” zebrano dzięki dobrej woli sponsorów oraz mieszkańców Nowosielce. Warto wspomnieć także o pomocy Inspektoratu PZU w Sanoku, który dofinansował remont garażu dla nowego samochodu.

Po części oficjalnej przyszedł czas na zabawę. Dorosli zasiedli do stołów, były atrakcje dla dzieci. Czas ułamała muzyka Młodzieżowej Orkiestry Dętej z OSP Jaćmierz oraz Kapeli „Ziemia Sanocka”. (bart)



BARBORA BAJCZYK

Przy takiej „Gazeli” strażacy aż „palą się” do gaszenia pożarów.

## Sygnaty Czytelników

### Gdzie wsiąka woda?

Stanisław Mazur, mieszkaniec kamienicy administrowanej przez SPGM, zbulwersowany jest wysokością rachunku za wodę, który otrzymał pod koniec lipca.

Do 30 m<sup>3</sup>, jakie zużyłem według wskazania licznika przez pół roku, doliczono mi 6 m<sup>3</sup> dodatkowo, za co muszę zapłacić ponad 33 złote. Rozmawiałem z sąsiadami – im również dołożono znacznie więcej niż pokazały liczniki. Na naszym piętrze różnica wyniosła łącznie 22 m<sup>3</sup>, a w całym budynku – ponad 200 m<sup>3</sup>. SPGM niedawno wymieniło liczniki, skąd więc tak duże różnice? Wkurzyło nas to. Jak mają ubytki na rurach, to niech je załatwiają, a nie obciążają nimi nas – mówi zdenerwowany mężczyzna.

O wyjaśnienie zwróciliśmy się do Grzegorza Stokłosa, administratora w SPGM. – Do 2005 roku koszty tzw. uchybów, czyli rozbieżności między licznikami lokatorskimi a wodomierzem głównym ponosiło SPGM. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu

w wodę zmieniła to, nakazując rozpisanie tych kosztów na wszystkich odbiorców wody w budynku, procentowo do zużycia. Zanim zaczęliśmy to robić, wymieniliśmy liczniki. Na niektórych budynkach różnice są niewielkie, na innych duże. Przecioków nie ma – sprawdzamy to na bieżąco, skąd więc różnice? Przyczyną może być kilka – niezbyt dokładne liczniki, nieszczelne spłuczki i krany, wreszcie kombinacje niektórych lokatorów, którzy zakładają magnesy albo wymyślają inne cuda. Tracą na tym pozostali. Robimy „naloty” na mieszkania, ale trudno złapać kogoś za rękę. Mieliśmy podobny problem w innym budynku, ale tam sami lokatorzy doszli przyczyny i problemu już nie ma. Mam nadzieję, że i w tym przypadku uda się to ustalić. /k/

## Harleyem przez Bieszczady

Autoryzowani dealerzy marki Harley - Davidson - „Appaloosa” z Wrocławia i poznański „V-Force” organizują dla swoich stałych klientów motocyklową wyprawę w Bieszczady. Jest to już piąta edycja wypraw po zawsze pięknych, polskich trasach.

Motocykle ze stajni Harley - Davidson to nie tylko kilkaset kilogramów szlachetnego metalu, ale przede wszystkim legenda. Od pięciu lat właściciel obu salonów – Józef Biegaj – organizuje „Appaloosa Tour” – kilkudniowe motocyklowe wyprawy w najpiękniejsze zakątki Polski. W tym roku, w dniach 10–14 sierpnia wierni fani marki Harley-Davidson spotkają się w Bieszczadach. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, ale największą jest ujeżdżanie harleyów na bieszczadzskich trasach. emes

## INFORMATOR

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).  
[www.biblioteka.sanok.pl](http://www.biblioteka.sanok.pl)

Czynne: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**

ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia:

w lipcu pon. 11-17, wt. 9-15, śr. – nieczynne, czw. 9-15, pt. 9-15, sob. – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**

[www.muzeum.sanok.pl](http://www.muzeum.sanok.pl)

e-mail: [muzeum@muzeum.sanok.pl](mailto:muzeum@muzeum.sanok.pl)

Czynne: pon, czw, pt 8-15, wt, śr 9-17, sob, niedz 9-15, Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen), [www.bieszczady.pl/skansen](http://www.bieszczady.pl/skansen) e-mail: [skansen.sanok@pro.onet.pl](mailto:skansen.sanok@pro.onet.pl)

**BWA Galeria Sanoka**

tel. 013-463-60-30, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia:

wtorek-piątek 10-17, sobota 11-15.

**Centrum Informacji Turystycznej**

ul. Rynek 14 tel. 013-464-45-33 lub 013-463-60-60, e-mail: [citsanok@um.sanok.pl](mailto:citsanok@um.sanok.pl)

Czynne: 1.05.-15.10. i ferie zimowe.

dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Telewizja Sanok**

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19 i pon. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania**

**Przedsiębiorczości w Sanoku**

ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Dom Kultury „Caritas”**

ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

**Młodzieżowy Dom Kultury**

plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**

ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**

ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**

ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**

Basen odkryty czynny od 23.06. 2007 r.

w godz. 10 do 19, tel. 013-465-91-55

**Postój taxi** tel. 013-463-03-33

**Postój taxi bagażowych**

tel. 013-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66

**Tele TAXI** tel. 94-77

**Liga Ochrony Przyrody**

Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy

ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58,

dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**

10-13 VIII – apteka prywatna, mgr J. Śmie-

tana, ul. Jana Pawła II 31a.

13-20 VIII – apteka „CEFARM”, ul. Daszyń-

skiego 3.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**

ul. Kościuszki 16 (I piętro),

sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie,**

**coś Cię niepokoi...**

– zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie

jutro” – tel. (0607) 566 136

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny**

**ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich),

tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20,

wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8-19.30.

Alkoholowy telefon zaufania: 013-463-01-00.

**LESKO**

**Ośrodek Wsparcia SOS**

tel. 013-492-72-53 (całodobowo)

Szykuje się rekordowa liczba zwiedzających. Na liście planowanych gości „Skaldowie”!

## Skansen na topie

Dyrektor MBL Jerzy Ginalski z dumą spogląda na szczerze wypełniony samochodami parking. – Taki był cały lipiec, a jeszcze lepszy powinien być sierpień. Wszystko to zapowiada kolejny rekord frekwencji, która może sięgnąć nawet 90 tysięcy zwiedzających. W porównaniu z innymi muzeami, jest to wynik znakomity. To cieszy – stwierdza.

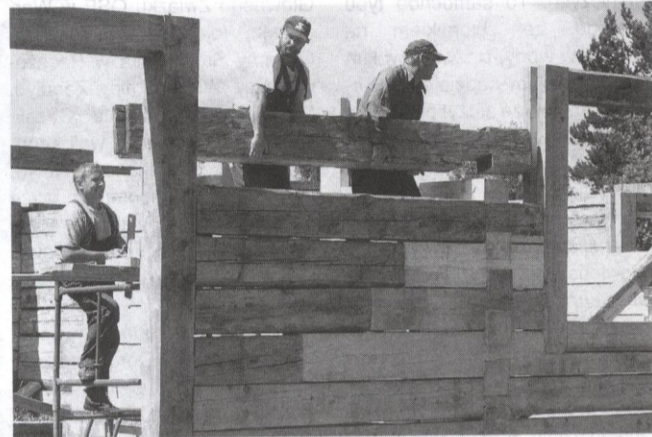
### Bez Rynku ani rusz

Wystarczy przekroczyć próg budynku recepcyjnego, aby zobaczyć mocno zaawansowane prace ziemne przy rynku galicjskim. – Teren o powierzchni ok. 1 hektara musimy podnieść o cały metr. Potrzeba nam na to 8,5 tysiąca metrów sześciennych ziemi – objaśnia zakres wykonywanych prac ziemnych dyrektor Ginalski. – Do pełni szczęścia brakuje tylko tego, żeby projekt pn. Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego znalazł uznanie mocodawców i został zatwierdzony do realizacji. Nasza skansenowska część w postaci „Rynku Galicjskiego” ma już gotowy projekt, a nawet pozwolenie na budowę – chwali się dyrektor.

### Budowniczo i... odkrywcy

Po drugiej stronie parku etnograficznego rośnie dwór szlachecki Olszewskich ze Świącan. Mówiąc o nim, do tej pory dodawano: „z końca XIX wieku”. Okazało się jednak, że jest on starszy o prawie pół wieku. – Na zaciosie jednej z belek odkryliśmy wykonany zwykłym ołówkiem napis: „Ten Dom stawiany

Do końca lipca sanocki skansen gościł 55 tysięcy zwiedzających. Gospodarze prognozują, że może paść nowy rekord frekwencji, który wynosi 83 tysiące i pochodzi z 2005 roku. Wycieczki turystów w niczym nie hamują tempa wykonywanych rozmaitych prac. Pnie się w górę dwór szlachecki ze Świącan, blask odzyskuje polichromia cerkwi z Grażiowej, zmienia się teren przyszłego rynku galicjskiego. Skąd takie tempo? Za rok jubileusz półwiecza MBL.



Z dnia na dzień dwór szlachecki Olszewskich ze Świącan jest coraz okazalszy. A co więcej, brygadzie skansenowskich cieśli udało się odkryć dokładną datę jego powstania. Okazało się, że jest około pięćdziesiąt lat starszy niż przypuszczano.

w roku 1861. Majster Socha” – mówi z uniesieniem majster rekonstrukcji dworu Zbigniew Piegoń. Nie tai przy tym radości z dokonanego odkrycia. – To dla nas niezmiernie ważna informacja. Będziemy mogli wyposażyć dwór stosownie do tej daty. A co 150 lat, to nie sto – dodaje Jerzy Ginalski. Jest on też wyraźnie rad z postępów prac. – Dziś już mogę być pewien, że jeszcze w tym roku stanie zrab. A może uda się nam go zadaszyć... – marzy.

### Za grzechy zafundowali polichromię

XVIII-wieczna bojkowska cerkiew z Grażiowej zawsze była zaliczana do jednych z najpiękniejszych. Teraz jeszcze skoczy w rankingu, gdy związani od lat z sanockim skansenem konserwatorzy krakowscy: Krystyna i Piotr Stawowiakowie dokończą dzieła w postaci odkrycia wspaniałej polichromii. Odsonięty fragment pozwala stwierdzić, że

polichromia pochodzi z 1735 roku i jest dziełem Stefana Parzęckiego. Zafundował ją cerkwi Grigorij Kolosterski w intencji odpuszczenia grzechów jego i żony – odkrywa tajemnicę powstania polichromii pani Krystyna. Opisuje też przepiękne sceny m.in. z postaciami: św. Bazylego i Jana Chryzostoma Złotoustego. Jest scena ukazująca trzy Marie z Aniołem, nawiedzenie Abrahama i Sary oraz kilka innych. Od niej też dowiadujemy się, że w latach 60., zanim cerkiew trafiła z Grażiowej do Sanoka, polichromię założono pastą woskową, w którą wniknął brud, czyniąc ją niemal całkowicie nieczytelną. Jednakże wprawna ręka mistrzów Stawowiaków, ich doświadczenie i działanie odczynników chemicznych czynią niemalże cuda. Już dziś widać, że cerkiew z Grażiowej wkrótce wzbogaci się o przepiękną polichromię.

### A po pracy Pożegnanie Lata ze „Skaldami”

23 września sanocki skansen jeszcze raz w tym roku wypełni się gośćmi. Na ten dzień zaplanowano bowiem doroczną imprezę pod znaną już nazwą „Folkowe Pożegnanie Lata”. Tym razem zaprezentują się na niej trzy znakomite zespoły folkowe z Ukrainy, Czech i Białorusi. Przedstawimy je w stosownym czasie. A już dziś pragniemy zdradzić, że gwiazdą imprezy będą legendarni, ciągle w znakomitej formie „Skaldowie”. Można sobie tylko wyobrazić, co będzie się działo za rok, kiedy to przypadą jubileusz 50-lecia Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, skoro w roku poprzedzającym go dzieje się tak dużo i tak dobrze.

Marian Struś

Zagórz zadbał o brzegi Oslawy, dzięki czemu można przyjemnie spędzić tam czas

## Trochę wody dla ochłody

Odpoczynek nad wodą w upalne dni to jest to! W Sanoku możemy wybrać się na basen albo nad rzekę. O porządnym pływaniu nie ma jednak mowy. Basen jest zatłoczony, a San niebezpieczny. Najlepiej więc pojechać – zwłaszcza z dziećmi – nad Oslawę. Tamtejsze kąpielisko zmieniło się w tym roku nie do poznania.

Sanocki basen, niestety, nie przypomina aquaparku, a na dodatek jest w nie najlepszym stanie technicznym. No i trzeba płacić za wejście: 7 zł dorośli, 5 zł dzieci i 3 zł dzieci poniżej siedmiu lat. Znacznie tańsze są bilety po godzinie piętnastej lub wejścia na karnety.

Woda za to jest pod stałą kontrolą (senpid bada ją raz w miesiącu), a kąpiący się mają zapewnioną opiekę ratownika.

Służby sanitarne kontrolują również jakość wody w miejscach zwyczajowo wykorzystywanych do kąpeli nad Sanem i Oslawą. Próbkę z rzek pobie-

rane są co dwa tygodnie, w dwóch miejscach: przy ulicy Okrzei w Sanoku i przy ulicy Rzecznej w Zagórz. Wodę bada się pod kątem obecności bakterii z grupy coli i chorobotwórczych gronkowców. Ostatnie wyniki z drugiej połowy lipca są – jak informuje Alina Sabat, kierowniczka działu Higieny Komunalnej – prawidłowe. Trzeba jednak pamiętać, że stan sanitarny rzeki może się zmienić z godziny na godzinę na skutek np. gwałtownych opadów albo zanieczyszczenia ściekami. Tak więc chłupać się możemy tylko i wyłącznie na własną odpowiedzialność.

Ostatnio miłośnicy odpoczynku na łonie natury nie mogą nachwalić się kąpie-

toaleta typu TOI. Urząd gminy zatrudnił też sezonowego pracownika, który systematycznie zbiera śmieci, opróżnia worki, kosi trawę. Dzięki temu teren jest zadbane i czysty nie tylko od święta, ale i na co dzień.

– Wszystko to zasługa Rady Osiedla Stary Zagórz, która wyszła z propozycją uporządkowania brzegów rzeki i sama zabrała się do dzieła, a my oczywiście przyklasaliśmy pomysłowi – chwali społeczników z nowej rady Mariusz Zagórski, pracownik urzędu miasta i gminy. Co ciekawe, realizacja tej nader pozytywnej inicjatywy, kosztowała naprawdę niewiele. Przedstawiciel rady osiedla (który prosi, aby nie wyróżniać go podawaniem nazwiska, bo „wszyscy równo pracują”) poinformował nas, że z budżetu osiedla wyasygnowano na ten cel około 3 tys. zł. Gmina natomiast pokryła koszty zakupu toalety i zatrudnienia pracownika.

W przyszłym roku społecznikom ze Starego Zagórza marzy się przedłużenie promenady nad Oslawą w stronę klasztoru. Słyszając o ich zapale i chęci do pracy (zasługą nowej rady jest również remont wszystkich uliczek dojazdowych oraz urządzenie za kinem monitorowanego placu zabaw dla dzieci) wierzymy, że uda się zrealizować te plany w stu procentach. Trzymamy kciuki!

Jolanta Ziobro

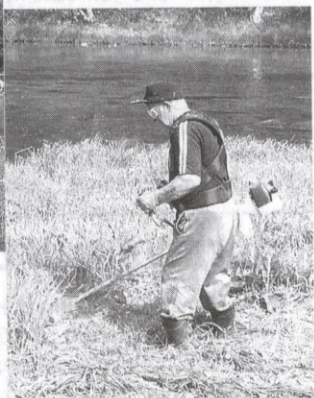


Sanok, który przymierza się do zagospodarowania brzegów rzeki, może śmiało korzystać z doświadczeń swoich sąsiadów...

### Zjazd rodziny Szelków później

I znów chochlik-paskuda namieszał. W opublikowanej w ubiegłym wydaniu „TS” informacji o zjeździe rodzinnym Szelków wkraść się błąd – zjazd odbędzie się w sobotę, 25 sierpnia, a nie jak napisaliśmy – 5 sierpnia. Potwierdza to jednoznacznie piękne zaproszenie przesłane nam przez panią Agnieszkę Szelkę – pomysłodawczynię i współorganizatorkę imprezy. Jej uczestnikom życzymy wielu niezapomnianych wrażeń, przepraszając jednocześnie za mimowolną pomyłkę w dacie.

Joanna Kozimor



liska nad Oslawą, gdzie cały teren od mostu do ulicy Rzecznej został pięknie uporządkowany: oczyszczony z kamieni, odkrzaczony i wykoszony. Na promenadzie pojawiły się worki na śmieci, a nawet

## Papieska barka zacumowała w Trepczy

W podsanockiej Trepczy pamięć o Polaku wszech czasów Janie Pawle II przyjęła kształt PAPIESKIEJ BARKI, która w swojej bogatej symbolice nawiązuje do ulubionej przez Ojca Świętego piosenki. 15 sierpnia o godz. 16.30 zostanie uroczystie poświęcona „Papieska Barka” – pomnik będący wotum wdzięczności za Wielki Pontyfikat Papieża – Polaka.

„Papieska Barka” powstała dzięki wielkiemu zaangażowaniu mieszkańców Trepczy i Międzybrodzia. – To jest ujmujące, że powstała mocą ich serc, niemalże z niczego – mówi skromnie główny pomysłodawca przedsięwzięcia ks. proboszcz Piotr Rymarowicz. Samą figurę Ojca Świętego wykonał p. Józef Siwoń, w swej pracowni w Łowcach k. Jarosławia, za wyjątkowo niewielką opłatą. Z kolei łódź to oryginalna szalupa ratunkowa z polskiego okrętu, ściągnięta do Trepczy przez jednego z mieszkańców. Gruntownie odrestaurowana przez parafian, pod kierunkiem p. Macieja Bartkowskiego, stała się wymowną podstawą całego pomnika.

negu, jakim jest sam pomnik, pomysłu także o dziele duchowym. Nawiązując do barki, jako jednostki pływającej, przy kościele powstanie „Przystań JP II”, w której znajdzie się świetlica, kafejka, czytelnia i biblioteka z dziełami Jana Pawła II. To nie koniec na tym. W porozumieniu z diecezjalnym duszpasterzem osób niepełnosprawnych, planowane jest także objęcie pomocą duchową dzieci głęboko upośledzonych oraz ich rodziców z rejonu sanockiego. – Tak pomyśleliśmy przy okazji tworzenia „Papieskiej Barki”, będąc przekonani, że Jan Paweł II pewnie by się z tego ucieszył – mówi ks. Piotr Rymarowicz.

„Papieska Barka” pięknie wpi-



Do wielkiego dzieła mieszkańców Trepczy i Międzybrodzia w postaci „Papieskiej Barki” włączyli się nie tylko dorośli, ale także dzieci i młodzież. Twierdzą, że pomoc w przygotowaniach do odsłonięcia pomnika, to naprawdę dobry sposób na wakacyjny wypoczynek.

Wyposażona w dodatkowe elementy: maszt w kształcie krzyża (symbol wiary), kotwicę (symbol nadziei) nawiązuje do biblijnych obrazów, a nade wszystko przypomina łódź św. Piotra. „Papieska Barka” z żółto-białym żaglem symbolizuje liczne pielgrzymki Jana Pawła II do ponad stu krajów świata. Prace kamieniarskie przy pomniku wykonała firma p. Ryszarda Gerczaka, rodaka z Międzybrodzia, natomiast projekt i wykonanie pamiątkowej tablicy z granitu w kształcie ryngla, to dzieło p. Zuzanny i Tadeusza Nowaków z Sanoka.

– „Papieska Barka” to znak wdzięcznej pamięci o Piotrze naszych czasów, wielkim Rybaku Serc Ludzkich, niezłomnym Sterniku Kościoła Chrystusowego, ale to również wezwanie do wprowadzania w codzienne życie tego, co głosił i czym żył słowiański papież: miłości, wzajemnej, szacunku, wrażliwości na krzywdę i prawdziwej solidarności – mówi ks. Piotr Rymarowicz.

Trepczańska „Papieska Barka” będzie nie tylko dziełem materialnym. Obok czynnika material-

suje się w krajobraz świątyni w Trepczy, idealnie ją wypełniając. Będzie można przekonać się o tym, uczestnicząc w uroczystościach jej poświęcenia, które odbędą się 15 sierpnia. Będzie to uroczystość odpustowa, jako że parafia w Trepczy jest pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Rozpocznie się ona o godz. 16.30 od odsłonięcia pamiątkowej tablicy z napisem: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi...” JAN PAWEŁ II – Syn Polskiej Ziemi, Wielki Rybak Serc Ludzkich, Niezłomny Sternik Łódzi Kościoła. 16 X 1978 – 2 IV 2005. DZIĘKUJEMY”. Potem odprawiona zostanie msza święta koncelebrowana, której przewodniczyć będzie J.E. Ksiądz Biskup Marian Rojek. Zakończy ją „Te Deum Laudamus” i udzielenie błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. A potem koncertować będzie Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza, dedykując swój koncert wszystkim fundatorom i osobom zaangażowanym w powstanie „Papieskiej Barki”.

Marian Struś

# Burza w szklance wody

Dokończenie ze str. 1.

Uczestnicy spotkania mieli sporo pytań do Mariana Daszyka: kto poinformował kupców, czy wiedzieli, o którą działkę chodzi (bazar czy zielony rynek), czy przychodząc doń mieli już pismo protestacyjne, które wypacza intencje Rady Parafialnej, czy poseł sprawdził, w co się angażuje. – Nie wiem, skąd kupcy dowiedzieli się o tym. Kiedy przyszli do mnie, byli już chyba po rozmowie z ks. proboszczem i wiedzieli, że poszło pismo z Rady Parafialnej do miasta, zbierali w tej sprawie podpisy pod protestem – w demokratycznym kraju to norma. Ze mną jego treści nie konsultowali, ja zaoferowałem im swoje biuro i sprzęt – wyjaśniał Marian Daszyk.

– Ale kupcy wystartowali za wcześnie, kiedy nic jeszcze nie było ustalone. A listy nie szły w parze z naszym pismem. Może warto było sprawdzić, czy to, co jest drukowane, było zgodne z prawdą – ripostował Jerzy Kulczycki. – Krzyk zaczął się z obrony interesu kupieckiego. Oni boją się, że przez obniżkę cen nie utrzymają się na rynku. A w dobie gospodarki rynkowej nie tylko kupiec jest w takiej sytuacji, że musi sprostać konkurencji. Dziś nie można żadnej dziedziny preferować, żeby nie tworzyć monopolu.

## Nie tylko dla duszy

– Nie możecie państwo tak mówić. Lokalne kupiectwo ginie i to jest problem tych ludzi. To są sanocznicy, także mieszkańcy naszej dzielnicy. A rozwiązywanie problemów gospodarczych nie jest rolą Kościoła. A tu poszła inicjatywa od Rady Parafialnej. Uważam, że gdybyśmy mieli z tej parafii stracić tylko jednego człowieka, to lepiej machnąć ten interes o zie-

mię. Mówię o tym, bo odnoszę wrażenie, że jest to pogoń za pieniądzem. Uważam, że tam, gdzie wchodzi w grę pieniądz, biznes, interes, Kościół powinien być bardzo ostrożny – podkreślał reprezentant kupców.



Posel Marian Daszyk w akcji...

– Pan poseł mówi, że Kościół ma inne zadania. Obowiązki duszpasterskie są najważniejsze, ale wygląd, estetyka, sprawy materialne, a także społeczne również. W Piśmie Świętym czytamy, że Pan Jezus najpierw dał chleb, a potem nauczał. Gdyby było inaczej, to cała katolicka nauka społeczna – poczynając od papieża Leona XII aż po odważne zabieranie głosu w sprawach społecznych przez Jana Pawła II – nie miałaby sensu. Myślę, że wraz z księżmi wikariuszami staramy się na miarę naszych możliwości wypełniać jak najlepiej obowiązki duszpasterskie, ale jednocześnie nie możemy zapominać o tych

drugich – argumentował ks. Piotr Buk. – Parafia nie chce skrzywdzić kupców, ale skoro otrzymała sygnał o możliwości przeniesienia targowiska i możliwej zamianie, rozpoczęła rozmowy, ale na etapie pewnych koncepcji. Jestem również otwarty na rozmowy z kupcami. Już cztery tygodnie temu proponowałem panu posłowi, aby przyszedł do mnie 4-5 osób, z którymi usiądziemy i porozmawiamy, ale nikt do dzisiaj się nie zgłosił.

## O prawach demokracji

Do wypowiedzi posła odniósł się również uczestniczący w spotkaniu Antoni Wojewoda. – Obserwuję działalność pana posła od dłuższego czasu. To chyba już piąta akcja prote-

stacyjna, w której pan uczestniczy, identyfikując się z mniejszością. A co z większością? – pytam. Sanok liczy 40 tysięcy ludzi! I trzeba na niego patrzeć rozwojowo. Tymczasem jak tylko miasto chce coś zorganizować, to przychodzi do pana kilka osób i pan robi protest. Jeśli tak będziemy patrzeć, to niczego nie osiągniemy. Posada jest najbardziej zaniedbaną dzielnicą miasta i naszą ambicją – Rady Parafialnej, Rady Dzielnicy i całego społeczeństwa – jest to zmieniać. Przez tę dzielnicę przebiega główna droga w Bieszczadach. Proszę się przyjrzeć, jak wygląda,

zwłaszcza w środy – bałagan, zakorkowana jezdnia i chodniki, śmietnisko. Jeśli coś z tym nie zrobimy, jeśli będziemy preferować zardzewiałe blaszaczki przy głównej drodze krajowej, gdzie jeździ cała Europa, staniemy się jeszcze większym zaśmieciakiem i nikt tu nie przyjedzie. Byłem radnym, kiedy Autosan chciał sprzedać działkę pod bazar. Uprosiłem burmistrza Olejkę, żeby przejął plac. Obiecał, że najpierw zrobimy tu bazar prowizoryczny, a potem w ciągu dwóch lat ucywilizujemy. Minęło dziesięć. Wioski mają to lepiej urządzone niż Posada. Większość mieszkańców dzielnicy opowiada się za przeniesieniem targowiska. I jako poseł ma pan obowiązek nas wspierać, a nie protestować, bo myśmy pana po to wybrali! Takie są prawa demokracji!

## Dość mają prowizorki

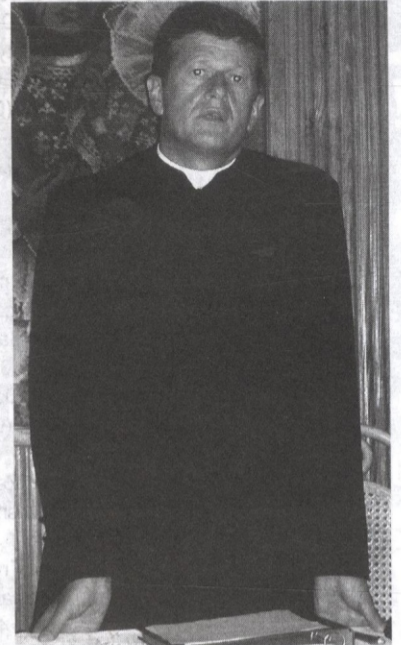
– Posada jest największym skansenem w Polsce. Ta dzielnica się nie rozwija, choć budowała całe miasto. Jestem zbulwersowany i zgorzchny protestem kupców, który składa się z półprawd i półkłamstw. I tym, że wplątuje się w to Kościół, rzucając kalumnie na księdza. Ksiądz pilnuje tylko tego, co należy do parafii. Czy my nie mamy prawa bronić swojego majątku? Ci, co zostali wpuśczeni w protest i podpisują listy, nie wiedzą, co podpisują. Ja z kupcami też rozmawiałem przez półtorej godziny. Mówiłem: skoro macie w środę najlepszy utarg, zróbmy tak, żeby codziennie była środa. Niech to będzie coś kompletnego, uporządkowanego. Ale ich nie spo-

sób przekonać – im najlepiej z tym bardachem. A my nie chcemy się dłużej na to godzić. Dość już mamy tej prowizorki i tego dziadostwa – argumentował Piotr Lewandowski, przewodniczący Rady Dzielnicy, odczytując podjętą przez nią uchwałę o konieczności przeniesienia targowiska.

## Trzeba

### zjeść tę żabę

– Nie uważam, że zostałem wprowadzony przez kupców w błąd. Wszystko, co mówili, było prawdą. Przez lata miasto nic nie zrobiło, aby poprawić im fatalne warunki pracy, mimo że się o to zwracali. Byli lekceważeni. Teraz też są i dlatego protestują – mają do tego prawo. Inaczej by to wyglądało, gdyby państwo z nimi wcześniej rozmawiali. Widząc, ile zła narobiło się wokół tej sprawy, uważam, że nie powinien tu powstawać duży obiekt handlowy. Jako człowiek Kościoła jestem też za tym, aby odstąpić od zamiany działek – stwierdził Marian Daszyk.



...i ks. Piotr Buk.

– Bez względu na to, czy dojdzie do zamiany, czy nie – moim zdaniem – ze względu na bezpieczeństwo to nie jest najlepsze miejsce na plac targowy przy tak ruchliwej ulicy, gdzie często dochodzi do różnych wypadków i stłuczek. Ale to już jest zadanie a jednocześnie problem Urzędu Miasta, aby go dobrze rozwiązać i nie na okres kilku lat – skłonił ks. Piotr Buk.

Joanna Kozimor

## Co mówią policyjne statystyki

Uczestnicy spotkania jako jeden z istotnych argumentów przemawiających za przeniesieniem targowiska wymieniali zator komunikacyjny i dużą liczbę wypadków na ulicy Lipińskiego. Trakt ten – razem z ulicą Krakowską – należy do najbardziej niebezpiecznych w mieście, o czym świadczą policyjne statystyki. Pytanie tylko, czy przeniesienie bazaru wpłynie na zmniejszenie wypadkowości. W 2006 roku na Lipińskiego doszło do 10 wypadków, w których śmierć poniosły 2 osoby, a 8 zostało rannych. Odnotowano także 59 kolizji. W I półroczu tego roku doszło do 5 wypadków, w których obrażenia odniosło 6 osób. Liczba kolizji wyniosła 21.

## \* Kto wystąpił o zamianę należącej do parafii na Posadzie działki na Błoniach na działkę, gdzie mieści się bazar przy ul. Lipińskiego?

– W czerwcu tego roku dostaliśmy pismo z parafii na Posadzie, w którym zaproponowano miastu zamianę tych działek. Jednocześnie była tam zawarta propozycja – skonsultowana ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Autosan” – dotycząca nowej lokalizacji targowiska. Spółdzielnia zaproponowała, że odstąpi na nie część swoich terenów po prawej stronie ulicy Stróżowskiej, za garażami.

**\* Uchwałę w sprawie targowiska podjęła też Rada Dzielnicy Posada, która ma zastrzeżenia do jego funkcjonowania. Radni stwierdzili, że mają dość 10-letniej prowizorki i domagają się likwidacji bazaru przy ul. Lipińskiego...**

– Nie da się ukryć, że ma ono swoje złe strony i jest niedoinwestowane, choć jakieś nakłady już ponieśliśmy, na przykład przy budowie kanalizacji przeciwdeszczowej. Ale daleko jeszcze do tego, aby nazwać to urzędowym targowiskiem. Coś z nim trzeba zrobić – albo je doinwestować, wyrównać, zrobić większe parkingi, sanitariaty, może jakieś stragany i zadaszanie, albo zastanowić się, czy rzeczywiście jest to dobre miejsce na targowisko. Dziś ono wylewa się na chodnik, ale nie dlatego, że nie ma miejsca, tylko dlatego, że każdy chce być przy samym wejściu. Nie da się zaprzeczyć, że co środy dzieje się tam źle, jeśli chodzi

## Co dalej z targowiskiem?

Z wiceburmistrzem Stanisławem Czernkiem rozmawia Joanna Kozimor

o bezpieczeństwo ruchu drogowego. Tu trzeba też powiedzieć, że nasza policja niezbyt chętnie się angażuje i zbyt rzadko reaguje na zakłócanie ruchu drogowego i pogorszenie bezpieczeństwa w związku z tym.

**\* Ale problem nie powstał wczoraj – bazar przy Lipińskiego istnieje od 10 lat. Dlaczego do tej pory miasto go nie ucywilizowało?**

– To nie takie proste. Potrzeba na to sporych pieniędzy, a trudno inwestować na lokalizacji budzącej pewne kontrowersje. Najpierw trzeba przesądzić lokalizację, później opracować projekty, kosztorysy i wprowadzić zadanie do budżetu.

**\* Jaki teren konkretnie obejmuje propozycja zgłoszona przez Radę Parafialną na Posadzie?**

– Należy rozróżnić, że targowisko przy ulicy Lipińskiego obejmuje dwa a nawet trzy obiekty handlowe. Jeden to jest zieleniak na dawnej zajezdni, drugi to targowisko, które odbywa się w środy, a trzeci stanowi giełda samochodowa działająca w soboty. Działki objęte wnioskiem nie dotyczą zieleniaka, tworzą jednak pewien kompleks, na którym są też sklepy, plac od strony Beksińskiego.

**\* I ten kompleks podlegał będzie zamianie?**

– Na razie nic nie podlega zamianie. To jest propozycja, która wymaga dość szczegółowej analizy.



Ta dyskusja jest przed nami i to niezależnie od zamian „kościelnych”. Bo choć temat wywołał wniosek z parafii, można go traktować całkowicie niezależnie. Tak czy tak problem targowiska trzeba rozwiązać.

**\* Ale puszczona w eter informacja o jego przeniesieniu zbulwersowała kupców i doprowadziła do kolejnego protestu społecznego...**

– Dziwi mnie taka nerwowa reakcja kupców, zwłaszcza z zieleniaka – to, że oni wiedzą już na pewno, że ich przenoszą i że protestują. Używają przy tym argumentów, które są nakierowane na nich, a nie patrzą szerzej. W rozmowie, którą przeprowadziłem wstępnie, namawiałem ich do uspokojenia emocji i szukania argumentów nie tylko od strony ich prywatnego interesu, ale tak-

że i klientów, których obsługują. To ważniejsze argumenty niż ich niewygoda i będą zdecydowanie mocniej działały w dyskusji, jaką mamy zamiar przeprowadzić przy okazji rozpatrywania tego wniosku.

**\* Jakie są szanse na jego realizację?**

– To kwestia dyskusji, czy zamieniać się z Kościołem, czy nie. Moim zdaniem, żeby wreszcie uregulować tę sprawę, miasto powinno działkę na Błoniach wykupić, bo to jest normalna droga, zgodna z ustawą. Zamiana też jest z nią zgodna, ale jako forma wyjątkowa w stosunku do podstawowej formy, czyli sprzedaży poprzez przetarg. Zamiana niewiele ułatwia, a więcej komplikuje. Dlatego uważam, że miasto powinno tę działkę wykupić.

**\* A co pan sądzi na temat targowiska przy ulicy Lipińskiego – jak ten problem należałoby rozwiązać?**

– Tę sprawę należy rozpatrywać w dwóch aspektach – technicznym i społecznym. Techniczny to taki, że musimy dowiedzieć się, co tam trzeba zrobić, ile wydać pieniędzy, żeby ono dobrze funkcjonowało i czy w ogóle jest to możliwe, a co trzeba byłoby zrobić i ile by to kosztowało, gdybyśmy je gdzieś przenieśli – niekoniecznie na Stróżowską, może w jakieś inne miejsce. Trzeba powierzyć fachowcom przygotowanie analizy techniczno-ekono-

micznej w tym względzie. Druga sprawa to dyskusja społeczna, którą należy zorganizować na temat: co dalej z bazarem – czy utrzymać go w tym miejscu, czy przenieść.

**\* Jakie jest pana osobiste zdanie?**

– Moje zdanie jest takie, że targowisko to przeżytek ze średniowiecza. Funkcjonuje, bo funkcjonuje, ale powinno mieć formę marginalną. Powinno być okazjonalne, ale bezpieczne i dostępne. Jako mieszkaniec Sanoka uważam, że lokalizacja na Lipińskiego nie jest szczęśliwym rozwiązaniem. Bo życie ludzkie i bezpieczeństwo jest ważniejsze od tego, czy ktoś ma 100 czy 200 metrów dalej do straganu. Dzisiaj bardziej liczy się dostępność samochodowa niż piesza, a tę można osiągnąć wygodnym dojazdem i obszernym parkingiem. Dla pieszych można uruchomić specjalne linie autobusowe.

**\* Lokalizacja na Stróżowskiej jest lepsza?**

– Nie przesądzałbym o tym. Ta na pewno nie jest dobra. Aby funkcjonowało to w sposób cywilizowany, należałoby zrobić

raczej bazar a nie targowisko, ze stałymi straganami.

**\* Jeśli nie na Stróżowskiej to gdzie?**

– Jest kilka miejsc w mieście, które można rozważyć pod tym kątem. Trzeba zrobić burzę mózgów i przeanalizować różne lokalizacje.

**\* Jakie na przykład?**

– Peryferyjne. Terenu przy Lipińskiego, który jest uzbrojony i położony w centrum, szkoda na przedsięwzięcie typu „pchli targ”. Warto go doinwestować i zorganizować tam handel na znacznie wyższym poziomie niż dotychczas. Zaznaczam, że jest to mój pogląd – o sprawie trzeba dyskutować w znacznie szerszym gronie.

**\* Co będzie dalej z wnioskiem Rady Parafialnej na Posadzie?**

– Będziemy go rozpatrywać. Mamy już pierwsze opinie z Rady Dzielnicy, chcemy zorganizować spotkanie z mieszkańcami i spotkanie z kupcami. Podkreślam – na razie nic nie jest przesądzone, a wszelkie emocje, jakie się już pojawiły, niczemu dobremu nie służą.

**TELEGRAM**  
**OLIMP MUSIC CLUB**  
*Dom Wesełny*

**SANOK**  
ul. Przemyska 21

**Dyskoteka**  
**Dorostego**  
**Człowieka**

*Restauracja*  
**Gra zespół:**  
**„Ich Dwoje”**  
**WSTĘP WOLNY**

**Piątek, Sobota, Niedziela – godz. 18:00**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, 3 pokoje (IV piętro), tel. (0663) 51-63-61.
- ★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup>, przy ul. Sadowej, tel. (0601) 94-49-58.
- ★ Mieszkanie 95 m<sup>2</sup>, na osiedlu Słowackiego w Sanoku, z możliwością podziału na dwa mniejsze, tel. 013-464-07-77.
- ★ Pilnie mieszkanie 3-pokojowe w Sanoku, na osiedlu Błonie, tel. 013-464-42-21 (po 16).
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. (0501) 40-90-43.
- ★ Mieszkanie 64,5 m<sup>2</sup>, wysoki parter, okolica „Autosanu”, możliwość powrotu do dwóch mniejszych mieszkań, tel. (0510) 17-43-62.
- ★ Mieszkanie 94 m<sup>2</sup>, osiedle Wójtostwo, tel. (0695) 40-56-94.
- ★ Mieszkania w Sanoku 66 m<sup>2</sup> i 37,5 m<sup>2</sup>. Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Chopina 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej w Sanoku, p.u. 120 m<sup>2</sup>, działka 6 a, 350.000 zł. Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Chopina 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Działka pod zabudowę 30 a, w Besku - 35.000 zł, Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, ul. Chopina 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Pilnie, kawalerkę 23 m<sup>2</sup>, ul. Wolna, tel. (0694) 85-60-09.
- ★ Dom w zabudowie bliźniaczej, w Sanoku, tel. 013-464-92-90 lub 013-463-69-71.

- ★ Dom 117 m<sup>2</sup>, działka 550 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 013-463-15-78.
- ★ Dom drewniany do remontu, wszystkie media, na działce 4 a, w Sanoku przy ul. Wesołej, tel. (0888) 25-70-03 lub grzecz. 013-464-42-05.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 120 m<sup>2</sup>, przy ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę budynek 33 m<sup>2</sup>, na działalność gospodarczą, przy ul. Krzywej w Sanoku, tel. (0500) 79-81-19 lub 013-463-56-49 (po 17).
- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. (0601) 66-81-91.
- ★ Działkę rolną 0,65 ha, w Zabłotcach, na trasie Sanok-Krosno, tel. 013-464-32-59 (po 16).
- ★ Działkę budowlaną, w Trepczy przy ul. Sanockiej, cena 5.000 zł/a, tel. 013-463-42-45.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 27 a, przy rzece, lesie i drodze, w Monastercu, tel. (0698) 67-70-80.

### Kupię

- ★ Działkę budowlaną do 20 a, w okolicach Sanoka, tel. 013-467-58-51.
- ★ Działkę rolną w okolicach Jurowiec, Kostarowiec, Wzdowa, Strachociny, Turzego Pola, Grabownicy, Humnisk, tel. 013-463-81-29 lub (0605) 82-70-52 (po 19).

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Pięciosobowe samodzielne mieszkanie w centrum miasta, dla studentów, doskonałe warunki, konkurencyjna cena, tel. 013-464-03-43 (wieczorem).

- ★ Mieszkanie dla trzech studentów, tel. 013-464-43-33 lub (0503) 04-23-77.
- ★ Mieszkanie 57 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej 66/4, w Sanoku, dla osoby samotnej lub studentów, tel. (0668) 03-41-89.
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla pana pracującego, tel. 013-463-29-27.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe dla 4 spokojnych studentek, w centrum miasta, tel. (0603) 84-67-29.
- ★ Niedrogi pokój dla kobiety lub dziewczyny, tel. (0506) 24-21-72.
- ★ Pokój, obok kuchni i łazienki, tel. (0667) 11-10-98.
- ★ Komfortowe, w pełni umeblowane mieszkanie 83 m<sup>2</sup> i 75 m<sup>2</sup>, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. (0697) 40-01-31.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, częściowo umeblowane, dla studentów, w Sanoku, tel. (0663) 69-32-65 lub 013-434-71-96.
- ★ Samodzielne mieszkanie dla dwóch studentów, tel. (0608) 55-17-38 lub 013-463-77-50.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, umeblowane, w centrum, tel. 013-463-12-41 (po 18).
- ★ Dom, oferta dla biznesmenów, tel. 013-463-24-42.
- ★ Lokal 120 m<sup>2</sup>, Dabówka, na magazyn lub usługi, tel. (0514) 93-16-71.
- ★ Lokale biurowe w centrum, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Stoisko handlowe ok. 37 m<sup>2</sup>, przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 013-464-55-20 lub (0605) 68-68-22.

- ★ Lokal 100 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Jagiellońskiej 21, tel. 013-463-00-44 (po 18).
- ★ Lokale na biura lub gabinety, przy deptaku (I piętro), tel. 013-463-32-95, (0694) 90-31-89 lub 013-463-20-73.
- ★ Lokal 55 m<sup>2</sup>, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej (handel), zlokalizowany obok Merkury Market, tel. (0509) 53-99-82.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. (0604) 23-65-47.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu 70 - 170 m<sup>2</sup> (parter), witryna, w centrum lub blisko centrum Sanoka, tel. (0607) 30-69-82.

## AUTO - MOTO

### Sprzedam

- ★ Poloneza 1.9 diesel, uszkodzony, tel. (0502) 17-90-31.
- ★ VW golfa II, 1.8 plus gaz (1987), cena 1.500 zł, tel. (0506) 12-61-31.
- ★ Skuter dwuosobowy KINGWAY Coliber (2007), tanio, tel. (0667) 95-99-79.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Jacht kabinowy Foka 2 z przyczepą transportową Niewiadów, gotowy do pływania, tel. (0602) 37-35-73, e-mail: akxa54@wp.pl.
- ★ Szczenięta sznaucaer miniaturowa, cena 350 zł, tel. (0503) 95-88-75 lub (0660) 08-27-06.
- ★ Rower do ćwiczeń, kosiarkę żyłkową, akordeon oraz maszynę do szycia, tel. (0782) 30-59-26.

- ★ Pustaki, tel. (0600) 52-35-70.
- ★ Betoniarke 150 I, 380 V, mało używana, tel. 013-464-42-02 lub (0885) 40-70-87.

### \*\*\*\*\*

- ★ Oddam gruz za darmo, tel. 013-463-29-91.

### Kupię

- ★ Betoniarke 150 - 200 I, pilnie, tel. (0600) 42-10-59.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Elektromechanika samochodowego oraz sprzedawcę, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ★ Fryzjerkę - stażystkę, od zaraz, tel. 013-463-04-47.
- ★ Uczennice w zawodzie fryzjerstwo, tel. 013-463-68-06.
- ★ Firma „Aga” zatrudni frezera i spawacza, wynagrodzenie ponad 1.800 zł, tel. 013-464-21-99 lub (0692) 43-99-63.
- ★ Restauracja „Xavito” zatrudni osoby na stanowiska: kierowca, kucharz, kelner (ka). Podania prosimy składać w siedzibie restauracji, ul. Słowackiego 41.

- ★ Kobiety do opieki nad starszą osobą, z zamieszkaniem, tel. (0510) 73-26-70.
- ★ Do prasowania odzieży, „Regis”, Sanok ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.
- ★ Barmankę z doświadczeniem, na stałe, tel. (0694) 66-88-13.
- ★ Do dociepleń i montażu okien, Warszawa, tel. (0509) 77-56-67.
- ★ Opiekunkę do 4-miesięcznego dziecka - od września, tel. (0605) 58-84-64.

- ★ Spawacza - ślusarza, P.W. „Profil”, tel. 013-463-20-09.
- ★ Organizacja zatrudni księgową na 1/2 etatu, tel. (0601) 40-27-07 lub 013-463-02-08.
- ★ Opiekunkę do rocznego dziecka, w Sanoku, tel. (0603) 85-96-82.
- ★ Blacharza samochodowego z doświadczeniem, na dobrych warunkach, tel. (0601) 34-51-89.
- ★ Fryzjerkę z 2-letnim stażem, od zaraz, tel. 013-463-85-70.

### Poszukuję pracy

- ★ Zaopekuję się dziećmi; od września, tel. (0604) 70-04-85.

### Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Angielski, tel. (0601) 25-75-42.
- ★ Angielski, tel. 013-466-67-83.
- ★ Niemiecki, tel. (0600) 20-30-56.
- ★ Angielski do matury, tel. (0506) 08-03-53.
- ★ Język angielski, matura od podstaw, tel. (0609) 08-71-57.
- ★ Język angielski, do skutku, tel. (0609) 08-71-57.

## ZGUBY

- ★ W piątek 3 sierpnia ok. godz. 19 sprzed PLUSA skradziono rower górski KONA STUFF, w kolorze piaskowym. Oferuję nagrodę za pomoc w odnalezieniu roweru, tel. (0606) 83-53-62.
- ★ Zgubiono legitymację studentka PWSZ w Sanoku, nr 1566.

## Żaluzje, rolety

Folie przeciwsłoneczne  
T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

www.geo-tom.com  
co tydzień nowe  
nieruchomości do sprzedania  
tel. 0501 369 161

DO WYNAJĘCIA  
lokal na dowolną działalność - 140 m<sup>2</sup>,  
Sanok, ul. Rymanowska 52 (piętro)  
tel. 0691 765 660, 013-464-85-86

## DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiarowy-dowóz-montaż  
NADOLANY 80  
tel. 013-466-41-61, 0501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

AUTOSAN S.A.  
sprzeda  
w drodze „konkursu ofert” samochód osobowy marki Mercedes-Benz, 110 Vito Diesel 2,7 t, wersja: D, rok prod. 1998, silnik, poj./moc silnika 2299 ccm/72 kW (98 KM), furgon 4-drzwiowy, 5-miejscowy, przebieg 451800 km.  
Kontakt: Grzegorz Petryk, tel. 013-465-03-10. Samochód można obejrzeć codziennie w dni robocze od godz. 7 do 15 - na terenie Serwisu w AUTOSAN S.A.  
Oferty prosimy składać do dnia 17.08.2007 r. w Biurze Handlu i Usług AUTOSAN S.A. lub przesłać na adres: AUTOSAN S.A., ul. Lipińskiego 109, 38-500 Sanok, Biuro Handlu i Usług.  
Oferty cenowe poniżej 14.000,00 zł nie będą rozpatrywane.

## NIEPUBLICZNA SZKOŁA POLICEALNA W SANOKU

(o upr. publicznych)  
ul. Mickiewicza 11 (II LO)  
przyjmuje zapisy na kierunku:  
• TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH  
• TECHNIK BEZPIECZEŃSTWA  
I HIGIENY PRACY  
tel. 013-465-39-30, 0503-46-35-43

WYNAJMĘ  
• lokal handlowy o pow. 40 m<sup>2</sup> w Sanoku, ul. Kościuszki 31  
ORAZ  
• lokal o pow. 98 m<sup>2</sup> lub cały budynek o pow 196 m<sup>2</sup> (dwie kondygnacje) przy ul. Konarskiego 18 w Sanoku (obok ZUS), spełnia wymogi na aptekę lub każdą inną działalność nieuciążliwą: np. filia banku, firmy ubezpieczeniowej, handel, parking.  
tel. 0667 951 743 lub 013-464-55-10

OKNA I DRZWI  
Z PVC I AL  
Producent MULTI  
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40  
tel. 013-463-50-44  
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15  
tel. 013-463-43-46  
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48  
tel. 013-469-80-56

BIURO PRAWNO-FINANSOWE  
Świadczy pełny zakres usług  
prawnych i finansowych  
dla firm i osób fizycznych  
PROFESJONALNIE I NIEDROGO.  
SPRAWDŹ!  
tel. 0695-531-849 e-mail: wrodkiewicz@gmail.com  
www.prawo.krezus.org

ŚWIAT MEBLI  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

Promocje na biurka  
i krzesła obrotowe

CISAN  
PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

ESi  
EUROPEJSKA  
SZKOŁA  
INTEGRACJI  
Europejska Szkoła  
Integracji®  
w Sanoku  
Ogłasza nabór  
na rok 2007/2008  
Kierunek kształcenia:  
• Technik farmaceutyczny  
Siedziba szkoły: Zespół Szkół nr 2  
ul. Stróżowska 15, 38-500 Sanok,  
tel.: 013-46-539-51  
Szkoła w trakcie organizacji  
www.esi.net.pl  
ryszard.mleczo@kwiecinski.pl

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

- Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa 1,20 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy (kolor czarny)
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł
  - kolejne moduły - wielokrotność podstawowego
- Reklamy na stronach niereklamowych
  - reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 200%
  - reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) + 100%
  - wybór strony lub miejsca + 50%
- Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- Podziękowania/nekrologi/życzenia
  - ogłoszenia standardowe: 36 zł
  - moduł podstawowy 72 zł
  - moduł podwójny 72 zł
  - wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- Inserty (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
- Bonifikaty dla klientów
  - 4-7 emisji 15% zniżki
  - 8-14 emisji 20% zniżki
  - powyżej 15 emisji 25% zniżki



**DYŻURY  
W RADZIE POWIATU  
SANOCKIEGO**

10 sierpnia (piątek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Waldemar Szybiak**  
w godz. 12-14  
pok. 40 (III piętro)

**Drodzy Czytelnicy!**

Przypominamy, że Biuro  
Reklam i Ogłoszeń „TS”  
czynne jest od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.00 – 16.00  
(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)  
tel. 013-464-02-21

**największy TAGEX  
w Polsce  
magazyn/hurtownia:**

**GĄSIENICE GUMOWE DO  
MINIKOPAREK I MASZYN  
BUDOWLANYCH.**  
Firma TAGEX jest generalnym  
importerem najwyższej jakości  
gąsienic DONGIL na rynek europejski

**PASY  
NAPĘDOWE**  
(PRZEMYSŁ, ROLNICTWO,  
MOTORYZACJA)

**ŁAŃCUCHY  
NAPĘDOWE**  
(PRZEMYSŁ, ROLNICTWO,  
MOTORYZACJA)

**SOLAR  
SEKONCZNY**  
Nowość w ofercie  
firmy TAGEX

tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332  
tel. kom. 0605 243 660, ul. Okulickiego 33, Sanok  
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

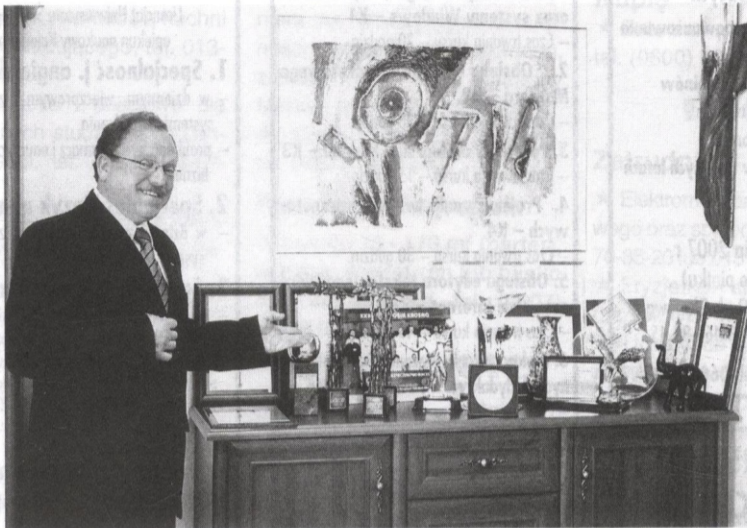
**PBSBank**

Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Po raz kolejny  
Podkarpacki Bank  
Spółdzielczy zyskał uzna-  
nie w oczach niezależnych  
ekspertów.

W konkursie organizowa-  
nym przez redakcję mie-  
sięcznika „Nowoczesny Bank  
Spółdzielczy” Podkarpacki  
Bank Spółdzielczy zdobył  
Główną Nagrodę. Ranking  
sporządzono na podstawie  
badania porównawczego  
i oceny punktowej, szeregu-  
jąc banki według wybranych  
kryteriów związanych z ich  
potencjałem ekonomicznym  
i efektywnością działania  
z podziałem na dwie katego-  
rie: – największe (suma bi-  
lansowa, wynik finansowy  
netto, kredyty, depozyty, ra-  
chunki osób fizycznych  
i prawnych), – najefektyw-  
niejsze (dynamika zwrotu  
z aktywów – ROA, funduszy  
własnych, zysku netto, kre-

**Podkarpacki Bank Spółdzielczy  
zdobywcą kolejnych prestiżowych nagród**



Lesław Wojtas Prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego.

dytów, depozytów, rachun-  
ków osób fizycznych i praw-  
nych). Uwzględniając wyniki  
w dwóch kategoriach rankin-  
gu liderem sektora za 2006  
rok został Podkarpacki Bank  
Spółdzielczy.

Kolejnym wyróżnieniem  
jest tytuł „Solidny Praco-  
dawca Podkarpacia 2006”.  
PBS poprzez organizowane

kursy i szkolenia stwarza  
swoim pracownikom nieograniczone możliwości doksztal-  
cania, podnosząc ich kwalifi-  
kacje. Współfinansuje podej-  
mowane przez pracowników  
studia -62 osoby uczęszcza  
na studia podyplomowe  
w Wyższej Szkole  
Bankowości we Wrocławiu.  
Bank zatrudnia 470 osób,

które obsługują 75 placówek  
bankowych.

Podkarpacki Bank Spółdzielczy  
został również laureatem konkursu  
Forum Jakości Quality International  
2007, którego organizatorem jest  
Klub Polskie Forum ISO 9000  
i Polska Agencja Rozwoju  
Przedsiębiorczości. Patronem jest  
Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.  
Konkurs promuje produkty i usługi  
polskiego rynku o najwyższych pa-  
rametrach jakościowych, wskazuje  
zdrowe, uczciwe i rzetelne zasady  
konkurencyjności oraz honoruje  
producentów i usługodawców dba-  
jących o jakość i bezpieczeństwo  
swoich wyrobów i usług.  
Podkarpacki Bank Spółdzielczy  
otrzymał tytuł w kategorii usługa, za  
bankowość elektroniczną.

W bieżącym roku Podkarpacki  
Bank Spółdzielczy po raz kolejny  
bierze udział w konkursie „Bank  
Przyjazny dla Przedsiębiorców”,  
w którym przez ostatnie 3 edycje  
zdobywał nagrody i wyróżnienia.

TEKST SPONSOROWANY

**Centrum szkolenia  
kierowców  
„WAREX”**

Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek  
i środę  
o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**WYSOKIE RABATY**

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU**  
**PARAPETY  
odbior natychmiastowy**  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**UCHWAŁA Nr XIV / / 07  
Rady Miasta Sanoka**

z dnia 26 lipca 2007 r.  
zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia opłat za  
usuwanie i unieszkodliwianie odpadów  
komunalnych na terenie miasta Sanoka.

Na podstawie art.18 ust. 2 pkt.15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.  
o samorządzie gminnym (jedn. tekst. Dz. U. z 2001r. Nr 142  
poz.1591) oraz art.6 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r.  
o utrzymaniu porządku i czystości w gminach (Dz.U z 2005 r., Nr  
236 poz. 2008 z późn. zm.)

**Rada Miasta Sanoka  
uchwała co następuje:**

**§ 1**

W uchwale nr XL/393/2005 z dnia 22 marca 2005 r. zmieniająca  
uchwałę w sprawie ustalenia opłat za usuwanie i unieszkodliwianie  
odpadów komunalnych na terenie miasta Sanoka, wprowadza  
się następujące zmiany:

- I. § 1 pkt. 1 otrzymuje następujące brzmienie:**
- 1) gospodarstwach domowych – z nieruchomości zabudowanych  
budynkami jednorodinnymi i wielorodinnymi, przy wywozie co  
najmniej 1 raz w tygodniu w terminie ustalonym przez firmę  
wywozową i normatywach określonych odrębną uchwałą  
- 6,00 zł od osoby za 1 miesiąc,  
- 4,40 zł od osoby za 1 miesiąc, w przypadku prowadzenia  
selektywnej zbiórki odpadów u źródła (szkło, makulatura, plastik,  
metal),

**§ 2**

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Sanoka.

**§ 3**

1. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 2007 r.
2. Uchwałę podaje się do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo  
przyjęty.

Przewodnicząca  
Rady Miasta Sanoka  
Janina Sadowska

**ULECZYĆ NIEULECZALNE**

JANUSZ NOWAK – naturoterapeuta  
DOROTA ZYCHOWICZ – zielarz  
17-18 sierpnia w SANOKU



Janusz Nowak – twórca ciekawej  
metody przynoszącej rewelacyjne  
rezultaty uzdrawiania zyskał wysokie  
uznanie zarówno wśród chorych jak i  
lekarzy (jego efekty potwierdzone są  
klinicznie) w kraju jak i za granicą. Na  
spotkania z Nim niezmiennie ciągną  
tłumy chorych jak też tych, którzy  
chcą zachować zdrowie i nauczyć  
się metody. Na każdym spotkaniu  
dochodzi do uzdrowień.  
W swojej praktyce wykorzystuje na-  
turalny dar bardzo silnego pola bio-  
energetycznego oraz wyjątkowe  
umiejętności kręgarskie. Pani Dorota

Zychowicz wykonuje unikalne badania komputerowe pozwalające  
wyrzucić chorobę jeszcze w stadium bezobjawowym, zaleca  
znakomite mieszanki ziołowe własnej produkcji oraz specjalną  
dieta wg grupy krwi. Setki osób, które odwiedziły terapeutów, cie-  
szy się zdrowiem. Janusz Nowak ze skromnością podkreśla „ja  
jestem tylko skutecznym pośrednikiem” **17 sierpnia  
o godz 17.00 w Domu Kultury Caritas przy ul Kościelnej 1**  
odbędzie się spotkanie z Januszem Nowakiem pt. **UMYSŁ  
W WALCE Z CHOROBA – wstęp 10 zł, przyjęcia indywidualne**  
**18 sierpnia – Dom Kultury Caritas od godz 10. Zapisy tel. 0510-  
-16-68-99** dodatkowe info o terapeutcie [www.terapie-nowak.pl](http://www.terapie-nowak.pl)

TEKST SPONSOROWANY

# W międzynarodowej obsadzie

Przygotowania do sezonu hokeistów idą pełną parą. Podopieczni Andrzeja Słowakiewicza rozegrali już dwa sparingi, a już czekają ich kolejne trzy. Wszystkie w ramach Międzynarodowego Turnieju Hokejowego, który od dzisiaj do niedzieli będzie rozgrywany w hali „Arena”.

Na pierwszy ogień sanoczanie dwukrotnie pokonali GKS Katowice (7-3 na wyjeździe i 7-2 w Sanoku). Choć rywal to przeciętny I-ligowiec, zwycięstwa cieszą, gdyż KH pokazał, że mimo braku zgrania, potrafi strzelać bramki. – Jesteśmy dopiero po kilku treningach na lodzie, stąd gra nie wyglądała tak, jak wyglądać powinna. Wszystko przyjdzie z czasem – komentował po niedzielnej konfrontacji trener Słowakiewicz.

W obu meczach testowany był obrońca Grzegorz Gaska, który – jak wszystko na to wskazuje – pozostanie w Sanoku na dłużej. W Katowicach między słupkami naszej bramki stał Adam Kubalski, Amerykanin polskiego pochodzenia. Zaprezentował się z dobrej strony, bo na początku tego tygodnia działacze i trener zdecydowali, że zostanie w drużynie. Towarzyski dwumecz pokazał, że drużynie potrzeba jeszcze wiele treningów na lodzie, a także – a może przede wszystkim – dużo spotkań kontrolnych. Wszystkie bramki padły po indywidualnych akcjach zawodników. Stosunkowo dużo było też błędów w obronie. – Wszystko da się poprawić. W sparingach nie gra się na wynik. Nie chodziło nam o to, by za wszelką cenę nie stracić bramki, lecz by przetestować różne ustawienia – tłumaczy Słowakiewicz. Jak na razie jego zespół grał na cztery formacje.



Pavol Frano (przy krążku) to na razie najskuteczniejszy strzelec KH. W dwóch meczach z GKS-em Katowice zdobył łącznie 4 bramki.

## Słowackie armaty

Z 14 bramek, które padły do siatki Katowic, aż 6 było łupem Słowaków – Pavola Frano (4) i Ondreja Lauko (2). Cieszy także postawa najstarszego i najbardziej doświadczony zawodnika KH – Tomasza Demkowicza. Trener Słowakiewicz dał mu szansę gry zarówno w obronie, jak i w ataku (pod koniec drugiego sparingu). Strzelił dwie bramki i udowodnił, że do sezonu przygotowany jest bardzo dobrze. Serce na lodzie zostawił także... Pavol Melichercik. Choć KH podpisał wstępne kontrakty z pięcioma Słowakami, Melichercik (grał w Sanoku w poprzednim sezonie) przyjechał do Sanoka, chcąc powalczyć o miejsce w składzie.

– Przed nikim nie zamykamy tej szansy – mówi trener Słowakiewicz, dodając, iż ostateczną decyzję o tym, którzy ze Słowaków pozostaną w Sanoku, podejmie

czym położył na lód bramkarza i skierował krążek do pustej bramki. Z kolei Pavol Frano huknął spod niebieskiej tak silnie, że bramkarz GKS-u mógł tylko odprowadzić krążek wzrokiem do siatki. Cieszy także trafienie Rafała Solona (na 7:2), który po przejściu „gumy” przejechał połowę lodowiska i ustawił wynik niedzielnej meczu. Między słupkami w drugim pojedynku stał Krzysztof Zborowski. Nie miał sporo pracy, ale kilkakrotnie wykazał się dużym refleksem.

## Prawdziwy test

W ten weekend naszych hokeistów czeka zdecydowanie cięższa przeprawa. Rozegrają trzy spotkania turniejowe – ze słowackimi I-ligowcami (z Preszova i Bańskiej Bystrzycy) oraz Zagłębiem Sosnowiec. Kibice ostrzą sobie apetyty szczególnie na mecz z sosnowiczanami, bowiem pokaże on mniej więcej, jak KH prezentuje się na tle polskiego ekstraklasowca. – Zapraszamy serdecznie na wszystkie mecze turniejowe. Emocje są gwarantowane – mówi prezes Piotr Krysiak. My dołączamy się do zaproszenia, mając nadzieję, że trybuna „Areny” zapełni się po brzegi...

Bartosz Wiśniewski

## Terminarz turnieju:

**Piątek:** 16. Zagłębie Sosnowiec – HK Preszov, 19. KH Sanok – HC 05 Banská Bystrzyca  
**Sobota:** 16. Zagłębie – Bystrzyca, 19. Sanok – Preszov.  
**Niedziela:** 15. Preszov – Bystrzyca. 18. Sanok – Zagłębie.  
**Biletyienne na dwa spotkania:** 12 zł (normalny) i 8 zł (ulgowy).

## Złoto dla weterana

Sanockich akcentów nie zabrakło na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Biegach Górskich, tradycyjnie rozgrywanych w Ustrzykach Dolnych.



ARCHIWUM TS

Niezrzeszony biegacz uzyskał wynik 52.39 min. W imprezie rozgrywanej na gorze Laworta uczestniczyło około 250 osób z Polski, Ukrainy i Słowacji.

W Ustrzykach zabrakło naszego najlepszego ostatnio biegacza, Andrzeja Michalskiego. Nie zdecydował się na start, bo czuł jeszcze w kościach bieg, w którym brał udział tydzień wcześniej. Zawodnik SGMM przyłączył się do Rzeszowsko-Tarnobrzeskiej Pielgrzymki Biegowej na Jasną Górę, która zmierzyła się z liczącą około 300 kilometrów trasą do Częstochowy. Michalski znacząco zaznaczył swoją obecność, przebiegając w sumie około 180 kilometrów. (b)

## Nowi ludzie, nowe plany

Klub Komunalni w końcu doczekał się walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Po 15 latach prezesury Jerzy Sikorski złożył rezygnację. Funkcję przejął Jerzy Rojek.

Nowy prezes ma 52 lata, pracuje w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Szerszej publiczności znany jest głównie jako były radny miejski. Obok Jerzego Rojka w zarządzie klubu znaleźli się Mariusz Huczko i Jan Dzierżawski. Do komisji rewizyjnej wybrano: Piotra Biodrowicza (przewodniczący), Krzysztofa Wójcika (zastępca) i Jana Wyrzykowskiego (członek). Sąd koleżeński tworzyć będą: Włodzimierz Łazarz, Wacław Oklejewicz i Lesław Pielech. Natomiast kierownikami klubowych sekcji zostali: Ryszard Długosz (lekkoatletyka), Jan Dzierżawski (strzelectwo) i Wacław Oklejewicz (szachy).

Nowy zarząd Komunalnych ostro zabrał się do pracy. Zatwierdzony został nowy statut, zatłumiono część spraw formalnych.

Planowany jest nabór do sekcji szachowej i strzeleckiej oraz usprawnienie lekkoatletycznej. Cieszy zwłaszcza pomysł faktycznej reaktywacji strzelectwa, bo w ostatnich latach sekcja Komunalnych istniała właściwie tylko na papierze. Aby jednak działała jak należy, konieczne trzeba znaleźć pomieszczenie na strzelnicę. Może to być np. opuszczony magazyn. – Planujemy także stworzenie strony internetowej klubu i szerszą współpracę z mediami – powiedział trener lekkoatletyki Ryszard Długosz.

Neofiguracją inauguracją działalności nowego zarządu będzie impreza sportowo-rekreacyjna w trepczańskim ośrodku SPGK, planowana na 1 września. W programie zawody strzeleckie i szachowe oraz turniej siatkówki. (bart)

Ufundowali i zabrali

## Harnasie bez skrupułów

Rozegrany na Błoniach piłkarski turniej „O Puchar Harnasia” zakończył się zdecydowanym zwycięstwem... samych Harnasi. Finałiści Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej nie dali rywalom najmniejszych szans.

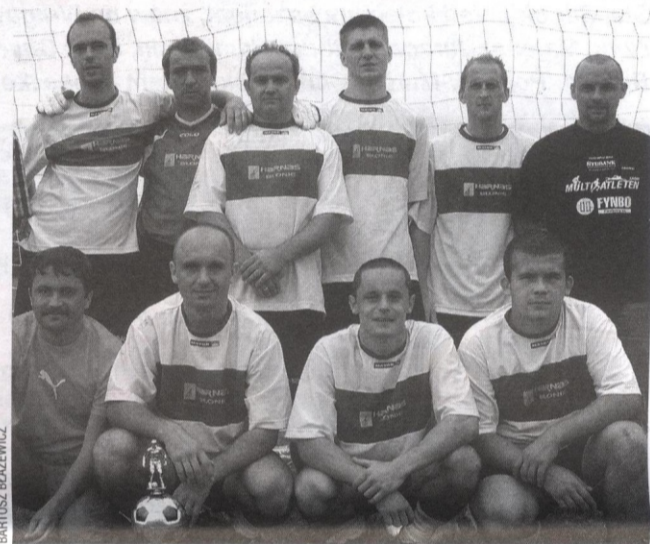
Już w grupie eliminacyjnej zaprezentowali wysoką formę, wszystkie mecze wygrywając różniacą przynajmniej 2 bramki. Najcięższą przeprawę mieli w półfinale z drużyną o nazwie „Bez Nazwy”, którą pokonali tylko 2-1. W decydującym pojedynku Harnaś Błonie zagrał z Football Clubem, prezentującym się jednak przeciętnie – mecze grupowe wygrał po 1-0, a potem nie napotkał oporu ze strony ADHD Team (5-2). Kto liczył na emocjonujący finał, zawiódł się srodze. Harnasie jak zawsze zagraли czujnie w obronie, dzięki skutecznym kontrolom systematycznie powiększając przewagę. Ostatecznie wygrali 4-1, a do zwycięstwa popro-

wadził ich Dawid Folta, który z 6 golami zdobył tytuł króla strzelców. Honorową bramkę dla Football Clubu zdobył Marek Węgrzyn. Trzecie miejsce w turnieju przypadło ekipie Bez Nazwy.

Turniej okazał się na tyle udany, że być może wkrótce kolejna drużyna zorganizuje podobny. Jeżeli jeszcze sędziowie zdołają wyeliminować zbyt dosadne słownictwo piłkarzy, będzie to fajna plenerówka, na którą warto przyjść z rodziną.

Mecz o 3. miejsce: **BEZ NAZWY – ADHD TEAM 3-1.**

Finał: **HARNAS BŁONIE – FOOTBALL CLUB 4-1;** bramki: Folta 2, Kłodowski i Stabryła – Węgrzyn. (bart)



Miesiąc po pechowym starcie w Pucharze Dyrektora MOSIR-u, Harnasie powetowali sobie tamto niepowodzenie. Stoją od lewej: Daniel Hodyr, Remigiusz Pietryka, Krzysztof Krężel, Tomasz Niemiec, Arkadiusz Kłodowski i Artur Wojtowicz. Poniżej: Mariusz Stec, Marcin Bukowski, Dawid Folta i Oktawian Sobolak.

## Koniec passy

Szósta runda Pucharu Zagórza w Siatkówce Piłkowej przyniosła pierwszą porażkę Tomasza Olejki i Kamila Jakięły. Ich pogromcami okazali się Kamil Kocur i Maciej Paryżak, najlepsi w Turnieju o Puchar Firmy Mansard-Bis.

Zwycięzcy wzięli rewanż za porażkę sprzed tygodnia, gdy po tie-breaku przegrali w finale Pucharu Przewodniczącego Rady Gminy i Miasta Zagórza. Pojedynki znowu były bardzo zacięte, o czym świadczy wynik – 21:18, 24:22. Z powodu niepewnej pogody do turnieju przystąpiło tylko 5 drużyn, za to tych najlepszych. Trzy z nich awansowały do ścisłego finału, w którym Kocur i Paryżak wygrali obydwa mecze, w pierwszym pokonując 2:1 (-23, 16, 7) parę Hubert Matusik – Przemysław Serwiński. Ci ostatni nie dali też rady Olejce i Jakięły, przegrywając 0:2 (-6, -18). Mimo przerwanej passy zwycięstw liderzy nadal pewnie prowadzą w klasyfikacji Pucharu Zagórza, mając 57 punktów. Miejsce 2. zajmują Kocur i Paryżak (26), a 3. Maciej Kondyjowski i Wojciech Kornecki (20), którzy tym razem uplasowali się na 4. pozycji.

W niedzielę (godz. 9) siódmy turniej – Puchar Starosty Powiatu Sanockiego. (bart)



W szóstym turnieju Pucharu Zagórza, Kamil Kocur (z prawej) i Maciej Paryżak przegrali hegemonię liderów.

## Wędkarski hat-trick rodziny Rączków

Tradycyjne Spławikowe Zawody Rodzinne na stawie w Bartoszowie trzeci raz z rzędu wygrali Rączkowie z koła nr 1.

Wprawdzie konkurencje rzutowe szły im w kratkę, ale łowili zdecydowanie najlepiej, ostatecznie sięgając po końcowe zwycięstwo. – Zawody miały w tym roku słabą frekwencję, startowało tylko kilka drużyn, ale przynajmniej brało nieźle. Złowiliśmy około 4 kg ryb – głównie karpia, były też dwa karasie i amur – powiedziała Anna Rączka, aktualna mistrzyni okręgu krośnieńskiego w wędkarstwie spławikowym. Drużynę tworzyła wraz z rodzicami – Renatą i Januszem. Słabiej tym razem poszło rodzinie Woźnych, także kilkakrotnym zwycięzcom tych zawodów, którzy musieli zadowolić się dopiero 4. lokatą.

(bart)



Rączkowie mieli powody do zadowolenia. Trzecie zwycięstwo z rzędu musi robić wrażenie.

## Debliści do boju!

Po prawie dwóch miesiącach przerwy na kolejny turniej zaprasza Sanocki Klub Tenisowy. W najbliższy weekend rozegrane zostaną Otwarte Mistrzostwa Sanoka w Grze Deblowej. Początek w sobotę o godz. 9. Wpisowe wynosi 20 złotych od pary. (b)



Stal Sanok przed kolejnym sezonem, znów na IV-ligowych boiskach. Stoją od lewej: prezes Józef Konieczny, II trener Maciej Błażowski, Rafał Nikody, Daniel Niemczyk, Mateusz Jaracz, Mateusz Samborski, Piotr Chyra, Piotr Łuczka, Piotr Badowicz, Mariusz Sumara, Marek Węgrzyn, kierownik Jerzy Pietrkiewicz i trener Maciej Bukład. Poniżej: Marcin Chudziński, Adam Janeczko, Paweł Kosiba, Dariusz Lorenc, Paweł Szpiech, Michał Zajdel, Marcin Borowczyk i Tomasz Dziobek.

## Miał być gol dla dziewczyny

Rozmowa z Adamem Janeczko, pozyskanym napastnikiem Stali



PIOTR DĄBROWSKI

\* Jak się czujesz, schodząc do szatni po przegranym meczu z Sandecją?

– Źle, bardzo źle. Przecież mieliśmy go wygrać i bardzo chcieliśmy to zrobić.

\* Chyba świadom jesteś tego, że ty sam mogłeś to uczynić...

– Oczywiście. W 72. minucie znalazłem się w sytuacji, której nie miałem prawa nie wykorzystać.

\* To co się stało?

– Popeliłem błąd, wierząc, że piłka posłana obok wybiegającego bramkarza trafi do siatki. Trzeba było inaczej to rozegrać.

\* Wściekły jesteś na siebie?

– Zdecydowanie tak, zwłaszcza że mecz z trybun oglądała moja dziewczyna Marzena, dla której bardzo chciałem zdobyć gola. I to właśnie miał być gol jej dedykowany.

\* Z kim ci się najlepiej gra w ataku?

– Za wcześniej, aby o tym mówić, ale myślę, że dobrze mi się gra z Nikim (Nikodym).

\* Jak się czujesz w Sanoku?

– Dobrze, bardzo mi się tu podoba. Wprowadzam się do drużyny też dobrze.

\* Do pełni szczęścia brakuje tylko dobrej gry, dużo strzelanych bramek i zwycięstw. Czy tak?

– Owszem. I jestem przekonany, że to wszystko będzie.

\* A czego potrzeba, żeby tak było?

– Brakuje nam jeszcze szybkości i zgrania. Ale mamy jeszcze tydzień, więc bądźmy dobrej myśli, że do tego czasu już będziemy w gazie.

emes

## Terminarz gier Stali Sanok w rundzie jesiennej sezonu 2007/08:

- 15 sierpnia (środa, godz. 17): Stal – Unia Nowa Sarzyna
- 18 sierpnia (sobota, godz. 17): Stal Mielec – Stal
- 25 sierpnia (sobota, godz. 17): Stal – JKS 1909 Jarosław
- 29 sierpnia (środa, godz. 17): Rzemieślnik Pilzno – Stal
- 1 września (sobota, godz. 16): Stal – Zryw Dzikowiec
- 5 września (środa, godz. do ustalenia): Krośnianka-Karpaty Krosno – Stal
- 9 września (niedziela, godz. 17): Pogoń Leżajsk – Stal
- 12 września (środa, godz. 15.30): Stal – Kolbuszowianka Kolbuszowa
- 15 września (sobota, godz. 11): Galicja Cisna – Stal
- 22 września (sobota, godz. 15): Stal – Orzeł Przeworsk
- 29 września (sobota, godz. 16): Siarka Tarnobrzeg – Stal
- 6 października (sobota, godz. 14): Stal – Żurawianka Żurawica
- 13 października (sobota, godz. 14): Stal – Igloopol Dębica
- 21 października (niedziela, godz. 11): Izolator Boguchwała – Stal
- 27 października (sobota, godz. 14): Stal – Polonia Przemyśl
- 3 listopada (sobota, godz. 13): Korona Załęże – Stal (mecz w Rzeszowie)
- 10 listopada (sobota, godz. 13): Stal – Lechia Sędziszów Małopolski

## Próba generalna poniżej oczekiwania

W ubiegłym sezonie świetnie graliśmy w rozgrywkach pucharowych, beznadziejnie w ligowych. W tym roku, przegrywając z rezerwami Sandecji Nowy Sącz 0-1, pożegnaliśmy się z Pucharem Polski. Czyżby więc miało się odwrócić? Czyżby dobrze wróżyło to występom w lidze?

Mecz z Sandecją II Nowy Sącz miał pokazać prawdziwą wartość Stali. Bo nie był to już sparing, ale mecz o konkretną stawkę, czyli o dalszy awans w rozgrywkach pucharowych, już z udziałem drużyn II-ligowych. Próba ta nie wypadła pomyślnie dla stalowców. Wprawdzie dotrzyliśmy kroku rywalowi, ale jednak to on zadał decydujące trafienie, a my nie potrafiliśmy strzelić mu ani jednej bramki.

To był w ogóle dziwny mecz, w którym goście mieli zaledwie jedną sytuację do zdobycia bramki i ją wykorzystali, podczas gdy nasz zespół miał ich niewiele więcej, bo dwie. I gdyby Adam Janeczko w 72 min. zachował więcej zimnej krwi i strzelił gola, dającego Stali prowadzenie, spotkanie zakończyłoby się naszym zwycięstwem. Tymczasem wystarczyła chwila nieuwagi i jeden wyskok rosnącego obrońcy gości Dawida Szufryna, aby piłka, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, wylądowała w naszej siatce. Dlaczego skoczył tylko on, a nikt z naszych, tego nie wie nikt. I zupa się wylała.

Mając pretensje do stalowców za ociężałość, brak szybkości i agresji w grze, trzeba przyznać, że Sandecja zaprezentowała się jako zespół dojrzały, grający mądrzej i konsekwentniej od

gospodarzy. Trzeba jednak wiedzieć, że w jego szeregach występowało 6-7 piłkarzy mających za sobą występy w pierwszym III-ligowym zespole. Oczywiście nie jest to żadne usprawiedliwienie dla postawy stalowców, z których niemal wszyscy grali w III lidze i to w podstawowym składzie.

Z poszczególnych formacji Stali trudno którąś wyróżnić. Nie ustrzegli się błędów defensorzy, nie błyszczał atak. W obronie najpewniej grał Marek Węgrzyn, poprawnie Mariusz Sumara. Z na-

pastnikami Stali dobrze radzili sobie obrońcy Sandecji i świetnie broniący Marek Kozioł. Najładniejszą akcją meczu, zainicjowaną przez Kosibę, który podał do Daniela Niemczyka, a ten do Adama Janeczki, zmarnował ten ostatni, posyłając piłkę obok wybiegającego bramkarza, ale też obok zewnętrznej strony słupka. W pomocy najlepsze wrażenie sprawiał pracowity Paweł Kosiba, przeciętnie zaprezentowali się: Michał Zajdel i Marcin Borowczyk. Zastąpienie tego ostatniego po przerwie Maciejem Kuzickim nie było dobrą zmianą.

Trener Maciej Bukład nie krył niezadowolenia z postawy swojej drużyny. – Zawiedliśmy, bo to przeciwnik gra dalej w „pucharach”,



PIOTR DĄBROWSKI

Stal – Sandecja II Nowy Sącz 0-1 (0-0) 0-1 Szufryn (76 min)  
**STAL:** Szpiech – Sumara, Łuczka, Węgrzyn, Dziobek – Kosiba, Borowczyk (46. Kuzicki), Zajdel, Chudziński (66. Samborski) – Nikody (53. Niemczyk), Janeczko.

**Józef Konieczny, prezes Stali:** – Jestem rozczarowany. Graliśmy zbyt wolno, statycznie, a dziś bez szybkiej gry piłką trudno stwarzać sytuacje bramkowe. Trzy na cały mecz to stanowczo za mało, aby myśleć o wygraniu. Ten mecz miał być próbą generalną. Jeśli tak, to wypadła ona błado. Zwłaszcza, że w innych sparingach prezentowaliśmy się lepiej. Pocięszam się, że gra o punkty wyzwoli w zawodnikach więcej agresji, spowoduje, że zaczną grać szybciej, ofensywniej. Szkoda, że pożegnaliśmy się z „Pucharem Polski”. Bardzo liczyłem na wizytę czołowego II-ligowca Podbeskidzia Bielsko Biala.

**Jerzy Pietrkiewicz, kierownik drużyny:** – Jak można wygrać mecz, nie oddając w nim ani jednego strzału na bramkę rywala? Żal mi, że nie potrafiliśmy wygrać z Sandecją. Jest to równocześnie znak i przestroga, że w IV lidze przeciwnicy wcale nie będą przed nami drzeć. Przeciwnie: gra przeciwko spadkowiczowi z III ligi będzie w nich wyzwalac dodatkową motywację i energię. Nie będzie lekko.

a nie my. Inaczej miała wyglądać ta inauguracja. Zaspaliśmy przy bramce, co wykorzystali goście, chociaż to my pierwsi mieliśmy 300-procentową sytuację na zdobycie gola. Dlaczego przegraliśmy? Bo w naszej grze za mało było agresji, akcje rozgrywaliśmy w ślimaczym tempie, ale też i dlatego, że trafiliśmy na bardzo wymagającego przeciwnika. Jestem jednak pełen wiary, że w lidze będzie lepiej. Bo stać nas na lepszą grę niż ta, którą dziś zaprezentowała drużyna – powiedział po meczu.

Marian Struś